

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Stefan, który zapadł ponownie na zapalenie ślepej kiszki, poddał się dnia 10 maja b. r. operacji w sanatorium Oppenheima na placu Hansa w Berlinie.

### Biuletyn.

Stan zdrowia Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Karola Stefana jest przy bezgórączkowym przebiegu procesu gojenia rany pod każdym względem zupełnie zadowalający.

Berlin, 16 maja 1898.

Dr. Oppenheim w. r.

Dr. Krumpholz ces. i król. lekarz sztabowy marynarki w. r.

Profesor Sonnenburg w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 maja b. r. nadać najmiłościwiej tajemnemu radcy i prezydentowi wyższego sądu krajowego w Gracu Franciszkowi Schmidowi przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku szlachectwo z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 maja b. r. zamianować najmiłościwiej tajnego radcę i pozasłużbowego ministra Jana

Nepomucena hr. Gleispacha prezydentem wyższego sądu krajowego w Gracu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 maja b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi sądu krajowego w Celowcu dr. Fryderykowi Perko krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem ad taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 maja b. r. zezwolić najmiłościwiej radcy Dworu w stanie spoczynku Julianowi Kłaczce członkowi Akademii umiejętności w Krakowie przyjąć i nosić krzyż oficerski francuskiej legii honorowej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 maja b. r. zezwolić najmiłościwiej właścicielowi dóbr Edwardowi Miłkowskemu w Gorlicach przyjąć tytuł papieskiego tajnego podkomorzego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 maja b. r. nadać najmiłościwiej kanceliście sądowemu, Józefowi Szczetyńskiemu w Przemyślanach przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, złoty krzyż zasługi.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował sekretarzy Namies tnicstwa: Wacława Za-

leskiego i Stanisława Lindego starostami, a komisarza powiatowego Edwarda Czermarka sekretarzem Namies tnicstwa galicyjskiego.

Prezydent Najwyższej Izby obrachunkowej dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa zamianował radcę rachunkowego Wojciecha Jaworskiego sekretarzem nadwornym.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 maja.

Komisyja budżetowa Delegacyi austriackiej obradowała w środę d. 18 b. m. nad kredytem dodatkowym wynoszącym jak wiadomo 30 milionów zł. PP. Ministrowie hr. Gołuchowski i generał Kriegerhammer złożyli poufne oświadczenia, na których tle wywiązała się obszerna dyskusya. Większość mowców uznawała wprawdzie za słuszną i niezbędną poczynione przez wspólny Rząd zarządzenia, wyraziła wszakże zdanie, iż Rząd powinien być już na zeszłorocznej sesyi delegacyjnej w grudniu przedstawić istotny stan rzeczy i spowodować uchwałę wspólnego parlamentu. P. Minister wojny zabrał głos także i na jawnem posiedzeniu, aby oświadczyć, iż z pomocą owych trzydziestu milionów poczyniono tylko takie wyłącznie zarządzenia, które były niezbędne dla podniesienia pogotowia bojowego armii i że na r. 1899 nie będzie zażądany żaden kredyt dodatkowy. Po przemówieniu sprawozdawcy dr. Madeyskiego komisyja przyjęła kredyt 30 milionowy 14 głosami przeciw 3 głosom.

O przebiegu obrad otrzymujemy następujące bliższe szczegóły: Po złożeniu referatu przez del. Madeyskiego zaproponował

przewodniczący komisyi bar. Chlumecky uznać obrad za poufne, albowiem w takim tylko razie PP. Ministrowie hr. Gołuchowski i generał Kriegerhammer będą mogli udzielić bliższych wyjaśnień.

Del. Pergelt zgodził się na to, ale równocześnie wniósł, aby komisyi przysługiwało prawo rozstrzygnąć następnie, czy wyjaśnienia te nadają do ogłoszenia publicznego, czy też mają być trzymane nadal w tajemnicy.

Po wysłuchaniu wywodów PP. Ministrów hr. Gołuchowskiego i generała Kriegerhammera komisyja orzekła, iż wyjaśnienia te należy uważać i uznać bezwarunkowo za poufne.

Następnie toczyła się już dyskusya przy drzwiach otwartych.

Na zapytania del. Pergelta i Kramarza odpowiedział P. Minister wojny, że żądanie Ministerstwa wojny w sprawie zakupu nowych karabinów wcale nie odnosi się do zakupu broni jakiegos nowego systemu, lecz, że przez to żądanie, chce Ministerstwo uzupełnić już rozpoczęte, a koniecznie potrzebne zapasy rezerwowe broni.

Dodatkowego 30 milionowego kredytu użyto tylko na podniesienie zdolności bojowej armii, na inne cele kredyt ten nie był zużytkowany, dlatego też Minister wojny może odpowiedzieć, że przez użycie tego kredytu osiągnięto ten cel, do którego zarząd armii dążył, a osiągnięto go bez wszelkich już dalszych komplikacyj. Nadto jest Minister upoważniony do oświadczenia, że w r. 1899 zarząd armii już żadnych kredytów na ten cel żądać nie będzie.

Del. Axmann (antysemita) wyraził obawę, iż jeśli zarząd armii co roku tak wysokie stawiać będzie żądania, to siła podatkowa ludności nie wystarczy na ich pokrycie a skutkiem tego będzie ogólne niezadowolenie i niepokój wewnątrz Monarchii. Stronnictwo mowcy w dobrze zrozumianym interesie Monarchii, a szczególnie w interesie ekonomicznego rozwoju Austrii, nie może

86.

## TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

V.

(Ciąg dalszy).

Półowa licznych dań znikła szybko w żołądkach biesiadników, druga półowa szła za bramę, gdzie się poddani i żebracy rzucali z żarliwością kaczę na niezwykłe dla nich przysmaki. Hołotka, podchmieliwszy sobie, zaczęła objawiać zadowolenie tak głośno, iż śmiechy i okrzyki przelatywały przez mur, zlewając się z rosnącą ciągle wrzawą na dziedzińcu.

Tylko przy stole panów zachowywano się spokojnie. Tu klęczał za każdym zydlem paż wolnego stanu, który odbierał z rąk służby półmiski i zmieniał noże i łyżki. Bertoldowi i Ulrykowi z Godesheimu służyło dwóch chłopców. Jeden z nich podtrzymywał z tyłu długie rękawy pana, by nie zawadzały przy jedzeniu.

Te długie rękawy, przywiązane złotymi sznurami do ramion, i trzewiki o zagiętych nosach budziły widocznie zazdrość hrabiego okręgu, bo przypatrywał się im uważnie z podczoła, jakby brał miarę. Wprowadzone dopiero od lat kilku z Burgundyi do Niemiec, nie były one jeszcze powszechnie przyjęte. Noszone je dopiero na dworze królewskim.

Hrabia, rycerz młody, utrefiony i odziany z wielką starannością, lśniący pierścieniami i kosztownymi spinkami, wstydził się za swoje parafianstwo. Rękawy miał wąskie, trzewiki bez wygiętych nosów i suknię wiszącą na ciele równo, bez wcięcia w pasie.

— Czy nie mogłaby mi Wasza Szlachetność wskazać dobrego krawca? — spytał hrabia Bertolda.

— Dobrych krawców jest wielkie mnóstwo w Wormacyi i Goslarze — odpowiedział gospodarz. — każde dziecko wskaże wam ich mieszkanie.

— Zamiast dowiadywać się o dobrych krawców — odezwał się palatyn Ulryk szorstko — uczynilibyście lepiej, gdybyście pilnowali z większą troskliwością swojego okręgu.

Hrabia rzucił na palatyna spojrzenie szybkie, niepewne.

— Nie rozumiem waszego zarzutu, panie palatynie — odrzekł. — Służę wiernie królowi.

— Dochodzą nas z waszego okręgu wiadomości o ciągłych napadach i rabunkach. Niechby się to skończyło, w razie bowiem przeciwnym ustąpię miejsca innemu, czujniejszemu urzędnikowi.

— Godność hrabiego odziedziczyłem po ojcu — odparł hrabia obrażony.

— Godność hrabiów nie była w rzeszy nigdy dziedziczna. Rozdaje ją korona. Jeżeli was król Henryk zostawił na hrabstwie, trzymanem przez waszego rodzica, to tylko dlatego, iż się spodziewał, że syn wysokiego urzędnika będzie pożyteczniejszym od rycerza, nieobebranego z prawem krajowym. Tymczasem mówiono mi, iż wy sami, którzy macie być stróżem i wykonawcą sprawiedliwości, bawicie się w napady uliczne.

Hrabia przybladł i spojrzał pytająco na

swojego wikaryusza. Ten spuścił głowę, udając, że poprawia coś przy pasie.

— Raz tylko jeden przetrzepałem trochę jakichś kupeczków — mówił hrabia omijając bystry wzrok palatyna — którzy płoszyli mi zwierzyń w lesie.

— Wiedziecie o tem, i pamiętajcie to sobie raz na zawsze, że łaska króla broni mieszczan przed gwałtownością rycerstwa. To powiedziałwszy, piję wasze zdrowie.

Hrabia podziękował ukłonem uprzejmym, widać jednak było, iż zadawał sobie przymus. Jego uśmiech był nieszczerzy, a w zreniach migotały żółte błyski nienawiści.

— Może wam już wiadomo — odezwał się Bertold — iż pochwyciłem Rudolfa z Grimmingen na występku, który prawo salickie karze bardzo surowo. Proszę was, abyście tego rycerza nie oszczędzali.

— Przypieszę dzień sądu i stanie się zadość sprawiedliwości — odrzekł hrabia, uśmiechnawszy się chytrze.

Na górze zamkowej zrobiło się chłodniej. Słońce, przebiegłszy dzienną drogę, zbliżało się powoli do szczytu Alp. We wschodniej połowie dziedzińca snuły się już cienie wieczoru, ale zachodnia pławiła się jeszcze w fali drżącego złota, które kładło się na ściany pałacu i wież, na twarze ludzi i na liście drzew. Mieniły się w blaskach gasnącej gwiazdy srebrne naczynia, jedwabne suknie panów i bogatszych rycerzów, lśniły drogie kamienie i główce mieczów. Porocze, poruszane lekko wietrzykiem, furkotały dokoła stołów.

Nadchodziła godzina owej dziwnej, uroczystej ciszy, która odbiera nawet pijanym ochotę do nieprzystojnego wrzasku. Z układającą się do snu przyrodą czuje się człowiek jakby pokorniejszy, lepszy, bliższy Bogu.

Bertold oparł głowę na dłoni i patrzył przed siebie zamyślony, biskup i opat szeptałi pacierze, kmiecie tłumili krzykliwe gawędy.

W tej uroczystej ciszy rozbrzmiały nagłe za bramą ku zdumieniu biesiadników przeciągłe głosy męskie. Ktoś spiewał psalmy. Czyby żebracy dziękowali w ten sposób za gościnność? Ale nie! Ci nędzarze nie znali pieśni łacińskich, a do Bertolda dochodziły wyraźnie dźwięki mowy rzymskiej.

Zerwał się z zydlu, tknięty złem przezcuciem.

— Nie otwierać obeym bramy! — rozkazał podkomorzemu.

Ale było już za późno. Stróż, upiwszy się z wesolą hołotką, koczującą za murami, zapomniał o swoich obowiązkach.

Otwartą na rozcież bramą wkraczał na dziedzińiec orszak szczególnego rodzaju. Przodem postępował dziadek kościelny z krzyżem, za nim posuwał się szereg mnichów z kapturami na głowach, z płonącymi świecami w rękach. Czterech z nich niosło na ramionach jakieś błyszczące, drogimi kamieniami obsypane pudło.

— Mnichy z Reichenau — mruknął Bertold, zaszepcząc sobie. — Wybrali sobie chwilę odpowiednią chytre węże.

A głośno zawołał do burgrabiego:

— Zapytać ich, z czem przychodzą.

Ale zakapturzone mnichy nie odpowiadały ani podkomorzemu ani burgrabiemu. Spiewając psalmy głosem grobowym, szli wprost ku stołowi panów, a gdy się do niego zbliżyli, postawili tuż przed Bertoldem owe błyszczące pudło.

— Święty Pirmin przychodzi upomnieć się o siołbice o swoją własność — odezwał się jeden z nich.

(Ciąg dalszy nastąpi).



głosować za udzieleniem tego dodatkowego kredytu.

Del. Stuerghk (wiernokonstytucyjna większa własność) mniema, że Rząd mógł o tych za konieczne uznanych zarządzeniach, zawiadomić Delegację już w grudniu zeszłego roku. Mowca życzy sobie, aby Rząd na przyszłość nie zbacał z drogi konstytucyjnej.

Del. Kramarz podnosi iż oświadczenie P. Ministra wojny, że program uzbrojenia armii, w roku 1892 ułożony, został już wykonany — oddziaływu do pewnego stopnia uspokajająco. Mowca wita z uznaniem, że połowa nadzwyczajnego wydatku jest już pokryta z aktywów wspólnych, a pragnąłby tylko, żeby z powodu drugiej połowy tego wydatku nie musiało nastąpić podwyższenie podatków, ale żeby wydatek był pokryty z zapasów kasowych. Czy w roku zeszłym było koniecznem, że względów politycznych, trzymać w tajemnicy nadzwyczajne wydatki na uzbrojenie, w tej mierze musi mowca pozostawić odpowiedzialność Ministrowi spraw zagranicznych. Zapewne, że powiadomienie o większych uzbrojeniach byłoby w świecie wywołało obawę wojny, co znowu niekorzystnie oddziaływałoby na targ pieniężny. Nie można jednak pochwalić, że Delegacyom, które obradowały w grudniu 1897, nie przedłożono kredytu tego w całości. Jest konstytucyjnym obowiązkiem Rządu, całą prawdę wypowiedzieć — a konstytucyjnym prawem Delegacji znać całą prawdę. W czasie obecnym, kiedy parlamentaryzm i tak w najwyższym stopniu jest zagrożony, musi każdy mąż parlamentarny domagać się stanowczo przestrzegania konstytucyjnych praw parlamentu.

Del. Kienmann oświadcza, iż Rząd o wiele lepiej byłby uczynił zadość przepisom konstytucji, gdyby był zwołał nadzwyczajną sesję Delegacji. Komisja przez przyjęcie do wiadomości niekonstytucyjnego kroku zupełnie obniża znaczenie Delegacji, jako instytucji parlamentarnej.

Del. Rutowski sądzi, iż Rząd widocznie znajdował się w roku zeszłym w takim położeniu przymusowem, iż musiał poczynić konieczne wydatki. Mowca jest przekonany, że gdyby były zwołane Delegacje i Rząd był im swe żądanie przedłożył, to byłyby one nie tylko uchwały kwotę, której Rząd domaga się dziś jako kredytu dodatkowego, ale z pewnością dalej jeszcze poszły. W przeświadczeniu, że ówczesne postępowanie Rządu było podyktowane ostrożnością i roztropnością musimy też udzielić mu za to absolutoryum, pewni, że możemy za to wziąć odpowiedzialność także i wobec naszych wyborców, którzy w tym wydatku widzieć będą usprawiedliwioną premię asekuracyjną. Mowca spodziewa się, że w przyszłości będzie możliwe zapewnić należyte siłę zbrojną, bez uciekania się do takich abnormalnych środków.

Del. Pergelt zabiera głos ponownie i oświadcza, że żądanie tego dodatkowego kredytu jest naruszeniem konstytucji. Stronictwo mowcy będzie głosowało przeciw tej pozycji. Mowca oczekuje po większości, że w odpowiedniej rezolucji wskaże na to, jak

niekonstytucyjnem jest to postępowanie Rządu i zastrzeże się przeciw wytworzeniu precedensu.

Del. Dumba oświadcza, że członkowie Izby panów także są zdania, że lepiej było, gdyby Rząd zażądał był całego kredytu na uzbrojenie armii od Delegacji w grudniu r. z.

Po kilku krótkich jeszcze wyjaśnieniach ze strony p. Ministra Kallaya zabiera głos sprawozdawca Madeyski i wnosi o przyzwolenie kredytu dodatkowego, co jednak musi nastąpić z pewnem zastrzeżeniem, które sprawozdawca w następujący sposób formuluje:

„Jakkolwiek i to już musi zastanowić, że Rząd wbrew zasadom konstytucyjnego prawa budżetowego jednostronnie tak znaczną sumą rozporządził — to szczególnie nad tem ubolewać należy, że na najbliższej potem sesji nie dano Delegacji możności zbadania potrzeby tego zarządzenia i powzięcia uchwały.

W ustnych objaśnieniach, których komisji poufnie udzielono, zarówno potrzeba całego żądanego kredytu, jak i użycie poszczególnych pozycji zostały wyczerpująco uzasadnione, zarazem też usprawiedliwiono przez wykazanie okoliczności przymusowych a leżących w interesie publicznym formę żądania kredytu dodatkowego, którą Rząd sam uznał, jako budżetowo nieprawidłową. Komisja budżetowa uznając na podstawie danych jej wyjaśnień konieczność żądanego kredytu dodatkowego, sądzi przeto, iż jest jej obowiązkiem, dla zastrzeżenia służącego Delegacji prawa budżetowego, przyzwolenie na ten kredyt uznać dodatkowy, jako szczególnie wyjątkowy wypadek, z którego na przyszłość nie można pod względem budżetowym wyprowadzać żadnego prejudykatu.

Ala i takie zupełnie wyjątkowe wypadki powinny być zaraz na najbliższej zwyczajnej sesji podane do wiadomości Delegacji a to celem przeprowadzenia obrad i dodatkowego zatwierdzenia. W końcu zauważa się, że przyzwolenie na „resztujące pozycje“, co do których Minister wojny ustnie w komisji udzielił wyjaśnień, nie jest umieszczone w formie dodatkowego kredytu na rok 1899, ale ewentualnie jako pozycja budżetu na rok 1900, która w prawidłowy budżetowy sposób ma być uchwalona.“

Równocześnie z komisją budżetową Delegacji austriackiej obradowała komisja wojskowa Delegacji węgierskiej nad budżetem marynarki wojennej.

W toku dyskusji oświadczył komendant marynarki wiceadmirał hr. Spaun, iż sprawa zwiększenia marynarki austro-węgierskiej nie ma nic wspólnego z polityką kolonialną. Idzie tu tylko o obronę wybrzeży Państwa, o utrzymanie wyjścia otwartego z Adryatyku oraz o zabezpieczenie składów i interesów handlowych, położonych nad Adryatykiem. Dla obrony wybrzeży flota austriacka potrzebowałaby różnego rodzaju statków, jako to okrętów bojowych, krążowników, fło-

tyli torpedowców, mniejszych łodzi torpedowych i okrętów szkolnych.

Podczas gdy wielkie mocarstwa budują okręty bojowe o objętości 13.000 do 16.000 ton, a krążowniki o 10.000 do 15.000 ton objętości, austriacka marynarka wojenna zadawała się okrętami bojowymi, o do 9000 ton objętości, a krążownikami o 6.000 ton.

To wszystko nie stanowi jednakowoż żadnego wysuniętego zbyt daleko planu. Budowa nowych okrętów, czas jej i liczba okrętów zależą od stanu finansów Austro-Węgier.

Dalej wiceadmirał Spaun oświadczył, że wypadki wojny hiszpańsko-amerykańskiej stanowiąc będą w każdym razie aż nazbyt poważną naukę dla marynarki wojennej.

Z tego powodu przydzielono jednego z oficerów, jako *attaché* morskiego do poselstwa w Waszyngtonie, ażeby mógł pilnie śledzić wypadki wojenne, a nadto wysłano okręt wojenny „Marya Teresa“, który w chwili obecnej musiał już przybyć do Gibraltaru. Komendant okrętu otrzymał polecenie przestrzegać ścisłej neutralności i ograniczyć się tylko do spostrzeżeń technicznych, w razie zaś danym objąć ochronę poddanych Austro-Węgier.

Komisja przyjęła cały budżet marynarki wojennej, przyczem uchwaliła rezolucję, iż przyjęte przez komisję nadzwyczajne pozycje budżetowe są przeznaczone jedynie na pozyskanie dwóch okrętów bojowych, które zastąpić mają okręty starego, wyszłego z użycia typu.

## Z Poznańskiego.

(Z bieżącej chwili).

Gdy na zgromadzeniu wyborców wschodniego powiatu poznańskiego przeszła lista kandydatów z posłem Stanisławem Mottym na czele, którego zwolennicy odnieśli tym sposobem tryumf nad partją „ruchu ludowego“ popierającą kandydaturę p. Andrzejewskiego, to na onegdajszym zebraniu wyborców miasta Poznania, wynik głosowania wypadł odmiennie: ludowcy zwyciężyli i znaczną większością przeszła lista z p. Andrzejewskim na czele, mianowicie: Andrzejewski, Głębocki i Chłapowski. Obecnie po tak niespodziewanym wyniku zgromadzenia wyborczego w mieście Poznaniu, powszechna uwaga zwraca się na mający się odbyć wiece wyborców zachodniego powiatu poznańskiego, którego wynik będzie decydującym, skoro na dwóch pierwszych wiecach głosowanie wypadło odmiennie.

Prezes policyi poznańskiej pan Hellman w mowie kandydackiej na zebraniu niemieckich wyborców w Lesznie (gdzie dawniej był landratem) wzywał Niemców do walki wyborczej pod hasłem: *Hie Deutsche, hie Polen! i Hoch das Panier des Deutschtums!*

Dzienniki hakatystowskie zarzucają komisji kolonizacyjnej, że za mało uwzględniła cel „narodowy“, ponieważ kupuje więcej wsi z rąk niemieckich, aniżeli z polskich. I tak w ostatnich dwóch miesiącach kupiła znacznie więcej wsi niemieckich, niż polskich.

W ciągu bieżącego roku zaś zakupiła komisja kolonizacyjna w W. Ks. Poznańskim i Prusach Zachodnich blisko 30.000 morgów od niemieckich wielkich właścicieli ziemskich. Obecnie zuowu pertraktuje z wieloma niemieckimi właścicielami i ma najprzód zakupić wsie Kokoszczyń i Kobylniki, obejmujące około 3000 morgów.

Dyrektorowie banku przemysłowców polskich w Poznaniu: pp. Więckowski, Kortak i Bryliński stawiali onegdaj przed sądem oskarżenia o to, że doroczne sprawozdanie z interesów banku przesłali wprawdzie regencyi poznańskiej na czas, ale w języku polskim. Prokurator wnosił o 15 m. kary, ale sąd uwolnił oskarżonych od wszelkiej winy.

## Pruska mowa tronowa.

Z nadzwyczajną okazałością odbył się we środę dnia 18 b. m. akt zamknięcia sejmiku pruskiego. Cesarz Wilhelm, jako król pruski, otoczony świetnym orszakiem, odczytał mowę tronową, wyrażając wstępnie gorące zadowolenie, że sejm ziścił pokładane w nim nadzieje, a cesarz może z zadowoleniem spoglądać na owoce pięcioletniej wspólnej działalności. Celem trwałego ustalenia systemu finansowego przedsięwzięto szereg środków i im to należy zawdzięczać, że położenie finansowe państwa jest nader korzystne. Ten tak pomyślny rozwój pozwolił na wszystkich polach zaspokoić wzrastające potrzeby państwa i spełnić oczekujące od dawna zadanie. Przedewszystkiem ukończono rozpoczęte w roku 1890 dzieło ogólnego podwyższenia pensji urzędniczych, a przyszedłemu sejmowi pozostaje uregulowanie opodatkowania pensji urzędników w myśl objawionych od lat wielu życzeń. Polepszone także położenie nauczycieli elementarnych i zabezpieczono im stosowne do lokalnych potrzeb dochody.

Z radością wita cesarz fakt, że udało się osiągnąć porozumienie w sprawie uregulowania pensji duchownych ewangelickich i katolickich. Na poparcie wyższego szkolnictwa i szkół przemysłowych, oraz zakładów sztuki wyznaczono znaczne fundusze. Reforma administracji kolei państwowych okazała się pod każdym względem dobrą. Skutkiem wielkiego rozwoju przemysłu powiększył się nadzwyczajnie ruch kolejowy.

Znaczne także wyznaczono fundusze na polepszenie mieszkań dla robotników i mniej udotowanych urzędników państwowych.

Cesarz wspomniawszy następnie o zarządzeniach dla ułatwienia kredytu średnim warstwom ludności podniósł, że rząd bezustannie ma na oku trudne położenie rolnictwa i pracuje usilnie nad tem, aby przyjsć mu z pomocą.

Uchwalona ustawa o majoratach chłopskich w dobrach rentowych i w dobrach komisji kolonizacyjnej obiecuje pomyślny skutek dla utrzymania stanu włościańskiego, tak waż ego pod względem socyalnym i ekonomicznym.

24)

## Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(„Złamane serca“. — Powieść Andrzeja Theuriet).

(Ciąg dalszy).

XI.

Pomimo przestróg matki, Jan nieustannie upajał się wspomnieniami; wiedział doskonale, że gdy minie pierwsza chwila, gorzej jeszcze będzie cierpieł nad swoim osamotnieniem, ale wszystko mu było jedno, lubował się w tem cierpieniu.

Pewnego poranku zapuścił się aż do Toron. Gdy się znalazł koło drzewa z Judei, czekała go niespodzianka: mur opasywał teraz całą posiadłość. Krata żelazna nadto świeżo wyłożona zamykała wejście do alei, kontrastując nieprzyjemnie z wiejskim otoczeniem.

Smutno się zrobiło Janowi na widok tych zmian. Oddalił się z Toron z głuchym żalem w sercu, a oczy jego spoczęły na jeziorze, lśniącym w pośród gór, które je otaczały.

Tam dalej, na prawo, Charbon rysował na błękitie nieba swój szczyt zębaty i zdawało się Janowi, że skały oblane słońcem kiwały na niego.... Postanowił sobie nagle, że dziś jeszcze wynagrodzi sobie zawód, jaki go spotkał, wychodząc na ten szczyt, który dla niego stanowił miejsce uświęcone. Przynajmniej tam może nie znajdzie żadnych zmian. Pobiegł do szaletu, uwiadomił matkę,

że udaje się na całogodzinną wycieczkę i w dwie godziny później „Korona Sabaudy“ przbiła z nim do ładu w Bout-du-Lac.

Rzeczywiście, tutaj nie się nie zmieniło. Tą samą ścieżką wyszedł Jan na ten sam plac w Thuile, na którym przed laty dwunastu czekał na Simonę i jej ojca, przybyłych wówczas w towarzystwie architektki Rivar; tutaj zobaczył swoją ukochaną, w czerwonej bluzie i krótkiej szarej spodniczce.

Czekało go jednak jeszcze jedno rozczarowanie. Przewodnik, którego umówił, oświadczył mu, że teraz już nie wchodziło się na Charbon „drabinami“, które z powodu złego utrzymania nie są już do użycia. Klub Alpinistów swoim kosztem urządził inną drogę, wężykowato prowadzoną przez las Doussard, po której nawet na mułach można było jechać wygodnie.

Nie mając innego wyjścia. Jan musiał udać się tą drogą, która była bardzo ładną, pełną dzikiej poezji, jakby w dziewczym lesie. Ziemia pod cieniem drzew, cała była zasiana różowymi cyklamienami; w miarę, jak wchodzili w górę z przewodnikiem, wawód się zacieśniał i słychać było daleki szum potoku Ire, jak zapomniane echo przeszłości. Około szóstej godziny wieczorem przybyli na łąkę, na której wznosił się szalet.

Tutaj także cywilizacja naznaczyła swoje ślady. Obok dawnego szaletu, klub Alpinistów wybudował nowy, większy, który służył licznym teraz gościom za hotel. Serwował zauważył na boku stojącą grupę mułów i z przykrością domyślał się obecności licznych turystów, co potwierdził przewodnik, radząc Janowi, żeby wcześniej postarał się o miejsce przy stole we wspólnej sali jadalnej i o pokój na noc. Jan usłuchał tej rady i porozumiewając się z gospodarzem, którym był ten sam szafelnik, co przed dwunastu laty, przeszedł szybko przez łąkę, chcąc co

prędzej zobaczyć wszystkie miejsca, które miały tyle wspomnień dla niego. Pragnął przedewszystkiem korzystać z ostatnich promieni słońca, aby zobaczyć dawną drogę na „drabiny“ i ową skałę, przy której Simona, w chwili zawrotu gowy usunęła się na jego ramię.

Cień zalegał już wewnątrz lasu, ukośne promienie muskały tylko wierzchołki drzew, barwiąc je na różowo. Lekka mgła szara unosiła się z ziemi snując się pomiędzy nisko rosnącymi gałkami, pośród których Jan się przesunął; ten lasek zamglony tonący w półcieniu, wydawał mu się zaludniony widmami, wśród których majaczył się melancholijnie obraz Simony....

Opuscił gestwinę i zapędził się w ciasny przesmyk, wiodący na pierwszą drabinę, gdy usłyszał szelest kroków po piasku; jednocześnie postać kobieca ukazała się na zakręcie... Zadrżał; nie była to halucynacja, rzeczywista kobieta, w słomianym kapeluszu i płóciennym niebieskiej sukni poruszała się o dwadzieścia kroków przed nim. Ostatnie promienie słońca oświecały jej czoło, bujne kasztanowate włosy, duże oczy, płeć matową i różowe usta. Tajemny głos przeczcucia szepnął Janowi: „To ona!“ Stał na środku kurytarza, olśniony.

Simona de Frangy także go poznała, bo zbłądła i zawahała się chwilę, jakby chciała wracać; nie mogła przejść wąską ścieżką, chyba, żeby Jan się usunął, a on stał nieruchomy.... Przez tę krótką chwilę objoju im przyszło na myśl, że po latach wielu przywiodło ich tutaj jedno pragnienie, zwiedzenia tego miejsca i ta uwaga potęgowała ich zakłopotanie, pełne rozróżnienia.

— Pani — rzekł głosem niepewnym Jan, zdejmując kapelus i opierając się plecami o ścianę skalistą — nie miej mi pani za złe... Przysięgam, że to spotkanie nie

było obmyślane, że nie wiedziałem o bytności pani w Charbon.

— Wierzę panu.... — odrzekła, ale to-nem tak głuchym, tak smutnym, że zdradziła tem swoje wzruszenie.

Chciała przejść obok niego, ale on nie miał siły pozwolić, aby mu zniknęła tak prędko.

— Simon!... — szepnął błagalnie.

Czy rozpaczliwy ton natchnął ją współczuciem, czy może obraziła ją nadto poufała nazwa? Rumieniec wybiegł na jej twarz i zatrzymała się.

— Co pan mówi? — spytała głosem, któremu usiłowała nadać ton surowy.

— Wybacz mi pani, że dawna nazwa minowoli na usta mi wybiegła.... Proszę, nie rozłączajmy się tak obojętnie!... Zawiniłem przeciw pani, ale boleśnie odpokutowałem moją winę.... Nie może być, żeby żal twój do mnie trwał jeszcze!

Ona potrząsnęła głową a smutny uśmiech skrzywił jej usta.

— Nie, nie mam żalu.... Nauczyłam się już, że nie trzeba być ani nadto wymagającą, ani nadto nieubłaganą....

W głosie jej czuć było powstrzymywane łkanie. Jan odgadł, że doświadczenie życia ciężkiem dla niej było i serce mu się ściśnęło.

Simona spuściła oczy i zrobiła krok naprzód.

— Zapomniałam o złem, chcąc pamiętać tylko o dobrem — kończyła szybko. — Żegnaj pana!

— Nie odchódz jeszcze!... Ponieważ przypadek ułożył to spotkanie, okaz się pan równie dobrą jak przypadek.... Nie odbieram pani jedynych chwil radości, jakich od dawna byłam pozbawiony....

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Przyzwolenie na nowych 100 milionów marek w celu osiedlania niemieckich włościan we wschodnich częściach państwa, razem z innymi zarządzeniami posłuży ku wzmożeniu niemieczyzny, ale zarazem także podniesie ekonomiczne stosunki tamtych części państwa.

Ze szczególnem zadowoleniem wspomina dalej cesarz, że przyzwolone zostały środki, na usunięcie szkół, wyrządzonych przez powódzie. Prace przedwstępne, mające na celu ochronę od takich klęsk, energicznie są wprowadzane.

Cesarz tak zakończył swoją mowę: Poгляд na miniony okres prawodawczy przedstawia się korzystnie; liczne przeprowadzono reformy, zarządono wielu potrzebom i prawie na wszystkich polach publicznego życia dokonano znacznych ulepszeń. Rezultaty te są niepomną dziełem waszego współdziałania i wyrozumienia. W końcu dziesięciolecia mego panowania wdzięcznie to odczuwam, że przychylnie współdziałanie reprezentacji krajowej znacznie mi ułatwiło ojcowską dążność moją ku podniesieniu dobrobytu mego ludu. Czerpię ztąd ufność, że pod opieką Bożą i na przyszłość uda się utrwalić to, co się osiągnęło, a na korzyść drogiej ojczyzny odpowiednio zaradzić w dalszym ciągu wrażliwym potrzebom.

## † Wiliam Gladstone.

Cała Anglia przywdziała żałobę: Wiliam Stewart Gladstone, *Grand Old Man* Anglii, umarł. — Do grobu schodzi najsławniejsza postać polityczna współczesnej Anglii; umarł wielki minister-reformator, znakomity mówca i parlamentarzysta, świetny polityk i uczonec a przede wszystkim najsławniejszy myśliciel i człowiek, którego całe długie życie było poświęcone miłości prawdy i wolności.

Śmierć nastąpiła wczoraj. Przez ostatnie 24 godz. przed zgonem pozostawał Gladstone prawie zupełnie nieprzytomny. Była to nieagonia, ale raczej zupełnie ubezwładnienie. Już od 36 godzin nie przyjmował żadnego pokarmu; żwiliżano mu tylko od czasu do czasu ustą wodą i koniakiem. Przez cały czas konania u łóżka umierającego czuwała nieodstępnie żona i dzieci. Ostatnie słowa, jakie słyszano z ust starca, były to słowa modlitwy: „*Our Father*“ (Ojciec nasz). Henryk Gladstone najstarszy syn ekspremiera, który udał się do Windsoru, aby osobiście podziękować królowej za list do ojca wysłany i pożegnając ją w imieniu dogorywającego długoletniego doradcy, został nagle wezwany do Hawarden i odjechał osobnym pociągami. Został ojca już konającego. — Przyczyną śmierci Gladstone'a była choroba serca, na którą cierpiał od lat dwóch. Z całej Anglii, — zewsząd, z całej kuli ziemskiej, gdzie tylko mówią po angielsku nadechodzą objawy żałoby i smutku. Izba gmin w Londynie zgromadziła się a odebrawszy wiadomość o zgonie wielkiego męża stanu, który telekroć w niej prowadził swych zwolenników do zwycięstwa, na dowód czci zamknęła posiedzenie. — Balfour ma przedłożyć dzisiaj koronę wnioski, aby zwłoki Gladstone'a złożono w opactwie Westminsteru i aby pogrzeb odbył się na koszt państwa. Królowa Wiktorya i członkowie domu królewskiego wystali wyrazy kondolencji do wdowy zmarłego męża stanu. — W Londynie wszystkie dzienniki z powodu zgonu Gladstone'a wyszły w czarnych obwódkach; poświęcają zmarłemu gorące wspomnienia.

Wiliam Ewart Gladstone urodził się w dniu 29 grudnia 1809 r. jako syn bogatego kupca w Liverpoolu, który na handlu zamorskim z Indiami wschodnimi olbrzymi zrobił majątek. Pierwsze swe nauki pobierał w Eton, studia ukończył z odznaczeniem w Oxfordzie i odbywszy podróż po Europie w roku 1833 wszedł jako poseł z Newarku do parlamentu.

W Izbie gmin reprezentował zrazu stronnictwo konserwatywne (torysów); jako poseł rolniczego okręgu w Newark, przyłączył się mianowicie do stronnictwa ultra-torysów i ultra-protestantów. Licząc 25 lat życia powołany został przez Roberta Peela do objęcia urzędu lorda skarbu. W rok potem piastował przez trzy miesiące tę samą sekretarza stanu dla kolonii. W roku 1825 wraz z szefem gabinetu Peelem ustąpił z rządu. W czasie drugiego ministerstwa R. Peela (1841 do 1846) Gladstone objął kierownictwo mennicy, a w roku 1843 wszedł do gabinetu jako prezydent urzędu handlowego, po dwóch latach jednak ustąpił, aby już w tym samym roku 1845 objąć w tym samym gabinecie tekę ministra kolonii po lordzie Stanley'u, który nie chciał zgodzić się na prawa zbożowe, t. zw. *corn laws*.

Po upadku Peela w lipcu r. 1846 rozpoczęła się stanowcza zmiana w politycznych zapatrywaniach Gladstone'a. Ze skrajnego konserwatysty zamienia się on z wolna w zwolennika i propagatora liberalizmu.

Jeszcze w r. 1847 zaszczylił go wybo-rem do parlamentu uniwersytet Oxfordzki, jako najznakomitszego członka stronnictwa Peelitów. W r. 1850 w jesieni przedsiębrał Gladstone podróż do Włoch, a po powrocie z niej ogłosił słynne do lorda Aberdeen wy-stosowane pismo o politycznych prześladowaniach w Neapolu, w którym z energią protestował przeciw srogiej reakcyi króla Ferdynanda. Pismo to rozesełane do wszystkich dworów Europy przez ówczesnego angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Palmerstona, wywarło wszędzie ogromne wrażenie. Owocem podróży do Włoch było także przetłumaczenie dzieła Fariniego o nowszej historii rzymskiej — a przede wszystkim radykalna zmiana w zapatrywaniach politycznych. Oto bowiem Gladstone występuje zaraz stanowczo przeciw torysowskiemu gabinetowi Derby-Disraeli, a świetne jego zdolności finansowe oraz znakomita mowa, jaką wygłosił przeciw pierwszemu przez Disraeliego przedłożonemu budżetowi spowodowały, iż zamianowano go kanclerzem skarbu w gabinecie Aberdeen, utworzonym w grudniu r. 1852. W gabinecie tym Gladstone prowadził dalej reformy taryfowe Peela; nadeszła jednak wojna krymska a z nią upadek (w styczniu 1855 r.) gabinetu. Usunąwszy się od rządów, zajął się Gladstone pracami naukowymi i napisał słynne dzieło „*Studies on Homer and the Homeric age*“ (3 tomy, Oxford 1858), — w parlamencie zaś występował dość stanowczo przeciw gabinetowi Palmerstona i zbliżał się coraz więcej do stronnictwa manchesterskiego. W roku 1857 głosił z nim razem przeciw wojnie chińskiej, a w r. 1858 poparł wniosek Milnera Gibsona, który spowodował upadek Palmerstona. Do rządu przyszedł gabinet torysowski, — ale Gladstone czynionych mu propozycji wstąpienia do gabinetu nie przyjmuje, udaje się tylko jako lord-komisarz na wyspy jońskie, aby wyrównać powstałe tam nieporozumienia. W r. 1859 powołał go liberalny Palmerston do objęcia znowu teki skarbu; świetna gospodarka zjednała mu powszechne uznanie. W r. 1859 przeprowadził Gladstone traktat handlowy z Francją; w r. 1861 osiągnął równowagę budżetową. Z kolei znowu Gladstone w roku 1866 wprost z ławy rządowej przeszedł do opozycji. Wtedy gorąco podniósł sprawę irlandzką, której odtąd do końca życia został wiernym a w której rozwinął zasadę Home-rulu autonomii Irlandyi. Zasada ta staje się hasłem szalonej agitacji w tej sprawie i w r. 1866, gdy jego stronnictwo odniosło świetne zwycięstwo w wyborach, Gladstone doszedł po raz pierwszy do władzy, jako premier.

U steru wtedy stał do roku 1874 i przeprowadził wiele ważnych spraw w interesie Irlandyi. Ustupuje miejsca Disraeliemu — i znowu waleczy z nim na czele opozycji. Przed wojną rosyjsko-turecką 1877 — 1878 ogłosił słynną broszurę o rzeziach tureckich w Bułgarii. W r. 1881, po nowych, zwycięskich wyborach, po raz drugi zostaje premierem. Ten drugi jego gabinet upadł w lipcu r. 1885, ale już w styczniu r. 1886 Gladstone znowu dochodzi do władzy — tym razem na rok jeden. Po raz czwarty, 83-letni starzec, stanął na czele gabinetu w r. 1892 i znow podjął walkę o *home-rule* dla Irlandyi. Znużony wiekiem, pracą i bezskutecznością zabiegów ustąpił w marcu 1894 czyniąc wolne miejsce lordowi Roseberyemu. Teraz cofnął się w zacisze życia prywatnego, ale bystry jego umysł i gorąca miłość kraju nie znały zastoju, to też w chwilach ważnych występował publicznie, jak n. p. w sprawie pamiętnych rzezi w Armenii przed dwoma laty i rozruchów na półwyspie bałkańskim i na Krecie w początkach roku zeszłego. Od kilku miesięcy poczęły jednak krążyć pogłoski o zatrważającym stanie zdrowia wielkiego starca, aż wreszcie wczoraj zgasła lampa pięknego tego życia.

## KRONIKA

Lwów, 20 maja.

### Kalendarz jubileuszowy.

20 Maja:

Rok 1849. Najj. Pan udaje się do Warszawy.

Rok 1868. Najwyższą rezolucją otrzymuje galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie do dziś dnia obowiązujące statuta.

Rok 1887. Książę regent bawarski Luitpold i królowa duńska, bawią w Wiedniu.

— JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, bawił wczoraj popołudniu w Busku, celem złożenia wizyty JE. Kazimierzowi hr. Badeniemu, poczem w nocy powrócił do Lwowa.

— U JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego zgłosiła się wczoraj w południe

deputacya Rady miasta Lwowa, ażeby zakomunikować uchwały, zapadłe na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 18 b. m. w sprawie dostarczania zarobku ubogiej ludności.

Po wysłuchaniu tej deputacyi zarządził P. Namiestnik, ażeby starostowie ościennych powiatów ogłosili natychmiast jak najobszerniej treść znanych uchwał Rady miejskiej o redukcji znanych uchwał robotników z dniem 23 b. m. i ażeby powstrzymując ludność od udawania się do Lwowa za zarobkiem, pouczyli ją, że znajdzie zarobek w powiecie przy robotach publicznych, które w najbliższych dniach będą zarządzane. Równocześnie zarządził Pan Namiestnik wyasygnowanie funduszu na powyższe roboty.

— JE. ks. Kardynał Sembratowicz, o stanie zdrowia którego rozeszły się wczoraj po mieście wiele niepokojące a zupełnie niezasadnione pogłoski, ma się stosunkowo wcale zadowalająco. Jego Eminencya wstał wczoraj jak zwykle o godzinie pół do 8 z rana, odprawił ze swym kapłanem modlitwy poranne, następnie zjadł śniadanie, przechadzał się chwilę i rano i popołudniu, poczem o godzinie 8 udał się na spoczynek.

Dr. Ręcki, czuwający u łóżka chorego, skonstatował, że stan zdrowia ks. Kardynała jest zupełnie normalny.

Wedle wiadomości zasiągniętych dzisiaj w południe w kancelaryi konsystorskiej, ksiądz Kościół ma się dziś jeszcze lepiej niż wczoraj. W południe używał Jego Eminencya przechadzki w salonie.

— Z Uniwersytetu. P. Artur Frommer, rodem z Krakowa, otrzymał w dniu 17 b. m. na krakowskim Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Z Tow. dziennikarzy polskich. Wydział Towarzystwa poruczył w dniu 17 b. m. delegację w Krakowie p. Kazimierzowi Czapelskiemu, upoważniając go do załatwiania bieżących spraw instytucyi w tem mieście.

— Z Koła literacko-artystycznego. Wydział „Koła“ uprasza członków, chcących wziąć udział w pochodzie Mickiewiczowskim, by zebrali się w niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 8 rano w lokalu Towarzystwa.

Podczas uroczystego przedstawienia w teatrze w niedzielę wieczorem, lokal „Koła“ będzie otwarty dla rodzin członków, oraz dla osób przez nich wprowadzonych.

— Wydział „Gwiazdy“ zaprasza członków, celem wzięcia udziału w pochodzie Mickiewiczowskim, do licznego zebrania się w niedzielę 22 maja o godzinie 8 rano w lokalu Stowarzyszenia, z kądem gremialnie ze sztandarem udadzą się do ratusza.

— Ze „Skały“. Dyrekcya Stowarzyszenia zaprasza wszystkich członków do zgromadzenia się w niedzielę 22 b. m. o godzinie 8 rano w ogrodzie „Skały“, z kądem ze sztandarem wyruszy pochód na uroczystość Mickiewiczowską.

— P. Wiktorya Niedziałkowska, przełożona wyższego zakładu wychowawczego żeńskiego we Lwowie, złożyła w administracyi naszego pisma na pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie kwotę 100 zł., jako dochód z loteryjki dla dzieci, w zakładzie jej w dniu wczorajszym urządzonej.

— Próba generalna kantat Mickiewiczowskich odbędzie się w sobotę o godzinie 12 w południe w sali Towarzystwa muzycznego. Wykonanie tych utworów w następnym odbędzie się porządku: W sobotę wieczorem w „Sokole“ kantata J. Galla, w niedzielę rano po nabożeństwie, na placu Maryackim, kantata St. Nie-wiadomskiego. Wieczorem tegoż dnia obie kantaty powtórzone będą w teatrze. Dyrygować będą kompozytorowie.

— Z komitetu I krajowej leczniczej kolonii rymanowskiej, otrzymujemy następujące pismo: Ponieważ wiele osób zgłasza się do komitetu o bliższe informacje, mimo że wszystkie redakcyje z całą uprzejmością w swoich pismach ogłoszenia pomieściły, zawiadamia się, że wszelkie bliższe dane co do przyjęcia, pobytu, norm żywienia, leczenia, regulaminu domowego i przepisów, znajdując się w książce p. t.: „W lat dzie-sięć“. Historyczny obraz rozwoju i urządzeń I krajowej leczniczej kolonii w Rymanowie. Do nabycia u skarbnika kolonii, p. Władysława Zontaka, ul. Teatralna 18.

— Towarzystwo prawnicze, poczynawszy od 24 b. m., co wtorek urządzać będzie wycieczki do Żelaznej wody (nad stawem Kamińskiego).

— Z Politechniki. Drugi egzamin rządowy fachowy na wydziale inżynieryi w Politechnice złożyli pp.: Franciszek Południowski ze Lwowa i Stanisław Popow z Adrianopola w Bułgarii.

— Wybory do Rady powiatowej w powiecie żółkiewskim, odbędą się w dniach 27, 28 i 30 czerwca r. b. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa we Lwowie w tej sprawie, za mieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej*.

— Dziennika urzędowego c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 18, wydany dnia 18 maja zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej

z dnia 28 kwietnia b. r. do c. k. Rad szkolnych okręgowych, oraz zarządów szkół ludowych w sprawie jubileuszowej wystawy krajowej ogrodniczej i pszczelniczej dla uczczenia rocznicy 50-letniego panowania Najj. Pana; w sprawie 8-tygodniowego kursu w c. k. Szkole przemysłowej we Lwowie dla dalszego wykształcenia nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających w rysunkach odrębnych ze szczególnem uwzględnieniem modeli plastycznych, w rysunkach geometrycznych i rzutowych według modeli, a wreszcie w rysunkach zawodowych dla najważniejszych rodzajów przemysłu; Wiadomości osobiste; Budowa szkół; Konkursy; Ogłoszenie licytacyi.

— Ankieta w sprawie robotnic chrześcijańskich Po wielu trudach udało się ankiecie zbadać stosunki we wszystkich pralniach żydowskich, w których pracują bądź to wyłącznie, bądź też przeważnie katolicy. Badania wykazały, że praczki są albo robotnicami dziennymi za wynagrodzeniem 80 ct., albo też bywają przyjmowane w charakterze sług i wtedy pobierają, oprócz wikt, 4 do 7 zł. miesięcznej płacy.

Kobiety, zatrudnione prasowaniem bielizny, mają prawie wszędzie płacę miesięczną od 16 do 26 zł.; przeciętnie biorą 20 zł. miesięcznie. Zarobek więc jest w porównaniu do liczących innych zawodów, wcale dobry, ale za to praca trwa nadmiernie długo, bo 14 godzin dziennie, z przerwą na obiad jednogodzinną, a niejednokrotnie krótszą. Prasowaczki muszą nadto pracować w każdą sobotę do późnej nocy, za co otrzymują kolację i 20 ct.

Tak długa praca, a przytem żar, bijący z wielu żelazek i kilku lamp, wpływa bardzo ujemnie na siły robotnic; w ostatnich godzinach pracy wieczornej tylko z wielkim wysiłkiem mogą one obowiązkowi swym podołać. Zapadają na błednicę, utratę głosu i na choroby płucne.

— Rada administracyjna fundacyi hr. Skarbka, rozdała w r. 1897 i 1898 następujące zapomogi z funduszu fundacyi s. p. Władysława hr. Skarbka byłym wychowankom Zakładu drohowskiego, na założenie własnych warsztatów w kraju, a mianowicie:

W roku 1897: Chełpiewicz Ludwik, stolarz ze Zborowa 300 zł.; Czarnohorski Wilhelm, stolarz ze Lwowa 300 zł.; Pańkowski Stanisław, stolarz z Krakowa 300 zł.; Wiśniewski vel Milak, blacharz z Rzeszowa 200 zł.; Janicki Mar-celi, szewc ze Lwowa 200 zł.; Stolarz Jerzy, szewc ze Lwowa 200 zł. Razem 1500 zł.

W roku 1898: Mielnikowi Prokopowi, szewcowi ze Lwowa 200 zł.; Szulakiewiczowi Józefowi, ślusarzowi w Bóbrce 400 zł.; Lipce-ckiemu Antoniemu, krawcowi ze Lwowa 300 zł.; Bradl Karolowi, stelmachowi z Borszczowa 300 zł.; Wróblewskiemu Sewerynowi, stelmachowi z Żydaczowa 300 zł.; Ustyjanowskiemu Maksymilianowi, szewcowi w Czernielcy 100 zł. Razem 1600 zł.

— Pani Marchwicka wyjechała wczoraj na kilkutygodniową kurację do Karlsbadu.

— Wice. Komitet, złożony z przedstawicieli rozmaitych stronnictw politycznych ruskich, z pominięciem wszakże pewnych grup, a między innymi ukraińskich młodzieży akademickiej, urządził wczoraj we Lwowie uroczysty obchód 50 rocznicy zniesienia pańszczyzny. — W przeddzień obchodu odbyło się przedstawienie teatralne sztuki p. t. „Pan mandator“ w sali klubu pocztowego, staraniem stowarzyszenia „Zor-ja“. Wczoraj zrana odbyło się w cerkwi wołoskiej uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. kan. Pawlikow, po którym uczestnicy obchodu gromadnie udali się na Wysoki Zamek, gdzie w ogrodzie restauracyjnym odbyto wiec. Na wiec przybyli księża i włościanie ze Lwowa i rozmaitych okolic kraju. W zgromadzeniu było około 3000 głów, nie brak było też kobiet. Ze znanych osobistości wzięli udział pp. prof. Roman-czuk, poseł dr. Okuniewski, były poseł dr. Korol, redaktorowie Monczkowski i Łucyć, prof. dr. Dobrzański, b. poseł Huryk.

Wice zagał prof. Roman-czuk przemówie-niem, w którym wykazał znaczenie, jakie zniesienie pańszczyzny miało dla włościanstwa ruskiego i oddał część pamięci Cesarza Ferdynanda i złożył hołd Najj. Panu, jak niemniej przypomniał zasługi b. Namiestnika hr. Stadionu i innych, którzy w epoce zniesienia pańszczyzny stali na wybitnych stanowiskach w kraju. Mowcy przytwarzano gromkimi okrzykami: „Sławno! „Mnohaja lita“ i t. d.

Poseł dr. Okuniewski, wygłosiwszy referat „Jubileusz r. 1848 a Ruś galicyjską“, prze-rywany częstymi okrzykami, postawił cztery rezolucye, które przyjęto, a mianowicie:

1. Zostając przy wierze i obrządku swoich ojców i wiernie spełniając obowiązki względem państwu austriackiego, będziemy rozwijać nasz naród, jako samodzielny naród słowiański, w myśl narodowego programu sławnej Rady Ruskiej z 1848 r.

2. Dążąc do pełnego narodowego samorządu, zrzucając wszelką nieuprawnioną opiekę, dążyć będziemy do zrównania się z wszelkimi innymi narodami Austrii.

3. Będziemy dokładać wszelkich sił, ażeby nasz lud, podstawa ruskiego narodu, stał jak najwyżej pod względem kulturowym i ekonomicznym i doznawał równego poszanowania z innymi warstwami i narodami.

4. Pamiętni szkół, jakie wyrządzały nam zawiści osobiste, będziemy w przyszłości postę-



pować zawsze solidarnie, tak broniąc się przeciwko dokonywanym krzywdom, jako też zdobywając prawa, przynależne ruskiemu narodowi.

Następnie b. poseł Huryk, mówił o wyborach i wzywał właścicieli ruskie, ażeby bez względu na stronniczość szło zgodnie; dalej zaś ks. Dawydiak, proboszcz z Tuchli, uderzał namiętnie na naród polski, a zwłaszcza na szlachtę. Wreszcie przemawiał akademik p. Siokała w imieniu — jak z góry zastrzegł — tylko pewnej grupy młodzieży akademickiej. Wywody jego napotykały się jednak z ostrymi protestami grupy t. zw. ukraińskiej i radykalnej, skutkiem czego powstało wielkie zamieszanie wśród gwałtownych krzyków, a w końcu nawet bójka, podczas której pewnego akademika mocno poturbowano kijami. Ostatecznie komisarz policyi p. Wenc, urzędujący w towarzystwie konceptysty p. Rożałowskiego, rozwiązał zgromadzenie.

Uczestnicy z pieśnią „Myr wam bracia“, wrócili do miasta przez ul. Teatynską, Czarnieckiego, Ruską, Rynek i Krakowską do nowo-odrestaurowanej cerkwi w ulicy Krakowskiej, gdzie wyprawiono ks. Taniackiewiczowi owację.

Wieczorem o godzinie 5 odbył się w sali Domu narodnego koncert „Bojana“, lecz wielu członków tego towarzystwa śpiewackiego, z powodu zajęcia na Wysokim Zamku, nie wzięło udziału w wykonaniu programu.

**— Z Towarzystwa przyrodników im. Kopernika.** Na posiedzeniu z dnia 17 b. m. przedstawił prof. dr. Laska zasady, na podstawie których usiłowano rozwiązać problem elektro-optycznego przenoszenia obrazów. Próby opierały się na właściwościach selenu (pierwiastek, podobny do siarki, odkryty przez Berzeliusa w r. 1817), który w miarę oświetlania przewodzi elektryczność. Z pomocą pewnego obrotu zwierciadeł zostają wszystkie punkta obrazu przeprowadzone przez selen. Wytworzony skutkiem tego prąd idzie drutami do stacyi odbiorczej, gdzie za pomocą zupełnie zgodnego obrotu zwierciadeł bywa ten obraz z pojedynczych punktów świetlnych składany i na płycie fotograficznej odbierany. Trudności są tak wielkie, że w r. 1894 zupełnie już w rozwiązanie problemu zwątpiono. W ostatnich czasach Szczepanik i Proszynski podali ponowną próbę przełamania trudności. Proszynski opisał swój aparat we „Wszechświecie“ i według tego opisu sądząc kwestyi nie rozwiązał, Szczepanik utrzymuje szczególności swego odkrycia w tajemnicy i dlatego, chociaż to, co się wie o wynalazku za jego urzędowym przetrwał, to przecież ostatecznego sądu o sławionych odkryciach „polskiego Edisona“ dać nie można.

Trudności telekroskopii są następujące: pierwsze, selen nie ma zawsze właściwości mu przypisywanych, a od których rozwiązanie telekroskopii czyniono zawissem (w całym Lwowie podobnego kawałka selenu nie znaleziono), powtórze budowa zgodnych mechanizmów obrotowych zwierciadeł jest ogromnie trudną, trzecią przeszkodę podał w dyskusji prof. Gostkowski, a to są zaburzenia elektryczne powstające przy prądach przerywanych. Trudności z tej ostatniej przyczyny wynikające rosną z odległością na którą obrazy przenoszone być mają.

Wywody p. Korosteńskiego o istocie jego podobnego wynalazku zakończył posiedzenie.

**— Zjazd koleżeński.** Pierwszy zapełniony w tym rodzaju zjazd odbywa się dzisiaj w murach naszego miasta: oto mianowicie uczniowie zakładu p. W. Niedziałkowskiej, które przed laty dziesięć ukończył pensjonat, zjechały się, aby oświeżyć dawne koleżeńskie wspomnienia; świadczy to pięknie o wierności ich dla dawnych uczu i o zakładzie, który uczucia te wypielegnował; w chwili, gdy zakład opuszczały, było ich 21; obecnie jest 20, — jedną z nich bowiem, już zamężną, zabrała rodzinie nielitościwie śmierć. Dwie poświęciły swe życie Bogu przyjmując śluby zakonne w tutejszym klasztorze SS. Franciszkanek, szesnastą zamężną, są szczęśliwymi żonami i matkami rodzin. Dziesięć lat poczyniło w ich życiu zmiany wielkie, nie przyluszyło jednak dawnych uczu ani wiary w siebie i w świat; są najłepszej myśli, pełne ochoty do życia, promienionego poważnem i szlachetnem zrozumieniem obowiązków kobiety i Polki. Dzisiaj rano odbyła się staraniem dawnych koleżanek Msza św. w kościele SS. Franciszkanek i dzisiaj też goście u siebie dawna przełożona, p. W. Niedziałkowska.

**— Pociągi lokalne Lwów-Zimnawoda.** Począwszy od dnia 22 maja b. r. aż do 11 września b. r. włącznie, kursować będą między Lwowem a Zimnawodą-Rudnem pociągi lokalne nr. 31 przychodzący do Lwowa o 7 godz. 30 m. rano i nr. 32 odchodzący ze Lwowa o 3 godz. 16 m. popołudniu (czas kolejowy).

Szczegółowe rozkłady jazdy pomienionych pociągów lokalnych ogłoszone są plakatami.

Bilety jazdy do tych pociągów lokalnych nabywać można także w c. k. biurze kolejowem informacyjnem (ul. 3 maja hotel „Imperial“) w godzinach urzędowych a mianowicie w dnę powszednie od 8-mej rano do 3-ciej popołudniu, w niedziele zaś i święta od 8 rano do 12 w południe.

**— Festyn.** Na placu wystawowym urządził dnia 5 czerwca Towarzystwo Szkoły ludowej (koło pań i koło młodzieży akademickiej) festyn, a to na cel przysporzenia funduszu Szkoły ludowej.

**— Z klubu cyklistów.** „Rouge et noir“ na kołach, cieszy się zarówno w Anglii, jak w wiodomach francuskich niezwykłą popularnością. Bieg zawdzięcza nazwę kolorom w jakich potykają się zapasnicy. „Rouge et noir“ darzy widza od startu do finishu szeregiem niespodzianek i z chwili na chwilę rosnącą emocją.

Jest to dla Lwowa nowość, a zaprodukuje ją nam miejscowy klub cyklistów na wyścigach niedzielnych (dnia 22 b. m.).

**— Przy robotach miejskich** we Lwowie dnia 18 b. m. było: 1. robotników zwykłych 537, 2. robotników t. zw. „głodnych“ 851, między tymi: tutejszych 20 proc., obcych 80 proc.

Robotników zwykłych z płacą dzienną 50 ct. było 42, z płacą 60 ct. 197, z płacą 70 ct. 218, z płacą 75 ct. 16, pracujących w akordzie 64. Efekt pracy dobry. Zachowanie się odpowiedzialne.

Robotników t. zw. „głodnych“ z płacą dzienną 40 ct. było 49, z płacą 50 ct. 138, z płacą 60 ct. 639, z płacą 70 ct. 25. Wypłata codzienna, z zaliczką zrana po 20 ct. Efekt pracy przy 50 proc. dobry, przy 50 proc. niekorzystny. Zachowanie się krnąbrne. Przy wypłacie zaliczki robotnikom w ulicy Sykstuskiej, robotnik Lang Marcin domagał się o godzinie 10 z rana wypłaty zaliczki zamiast 20 ct., w podwójnej wysokości, a gdy kasyer p. Kaniewski żądaniu temu odmówił, zaczął wykrzykiwać: „na latarnię z nim“ — „wszyscy pójdziecie na latarnię“.

**— Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych** odbędzie czternaste walne zgromadzenie we Lwowie dnia 29 i 30 b. m.

**— Nagła śmierć.** Emerytowany pułkownik artylerii, Zygmunt Piasecki, zmarł wczoraj we Lwowie nagle, skutkiem ataku apoplektycznego, przeżywszy lat 60.

**— Zbieg wojskowy.** Wachmistrz 11 p. ułanów Antoni Wacek, stacyonowany w Przemyślu, żonaty, sprzeniewierzywszy 2000 zł. otrzymane celem wypłaty przedsiębiorcom, zbiegł z Przemyśla z szansonistką Karoliną Bongar, 19 lat liczącą z Wiednia, i skrył się z nią na razie we Lwowie. Wskutek telegramu z Przemyśla, odszukały organa Dyrekcji policyi czułą parę i aresztowały w chwili, gdy w restauracji p. Jan-kowskiego się zabawiali.

Waceka oddano władzom wojskowym, a Karolinę Bongar pozostawiono na wolnej stopie.

**— Nicostrożna jazda.** Paweł Janik, furman dworski z Wołoska, powiatu Kamionka strumiłowa, najechał dnia wczorajszego o godzinie 8 rano na ulicy Żulińskiego, wskutek przedkier i nieostrożnej jazdy na Annę Jaworską pod l. 6 przy tej ulicy zamieszkałą i uszkodził ją lekko w ramię. Dochodzenie karne wdrożono.

**— Niewyjaśniony wypadek śmierci.** Anna Gogosza, sługa, rodem z Kątów, powiatu Złoczów, 25 lat licząca, gr. kat. religii, stanu wolnego, zgłosiła się dnia dzisiejszego u lekarza miejskiego dzielnicy IV ze swoim 3-miesięcznym nieżywym synem z prośbą o wydanie poświadczenia naturalnej śmierci, w celu pochowania zwłok. Lekarz jednak orzekł, że w tym wypadku zachodzi podejrzenie, że dziecko zostało uduszone, ponieważ krwawiło z ust. Dlatego też odstawiono zwłoki do kostnicy miejskiej w celu przeprowadzenia obdukcji, a Gogoszównę uwięziono.

**† Zmarła** w ostatnich dniach: We Lwowie, Sara z Hassów Bujakowa, wdowa po radcy Dworu, przeżywszy lat 62.

**— Składki.** Do Administracji *Gazety Lwowskiej* nadesłali urzędnicy Kasy Oszczędności m. Nowego Sącza dla b. urzędnika autonomicznego, tkniętego paraliżem, celem umożliwienia mu wyjazdu do Pystyan, kwotę 5 zł.

**— Rada miasta Wiednia** uchwaliła na onegdajszym posiedzeniu wystąpić z niemieckiego Stowarzyszenia szkolnego. Wniosek, przedłożony przez prezydium, opierał się na tem, że Stowarzyszenie szkolne obraziło radę, zmieniając ostentacyjnie postanowienie statutów, mocą którego w razie rozwiązania majątek objął miasto gmina wiedeńska. Dyskusya nad tym przedmiotem, podczas której liberalni wspólnie z Schönererowcami walczyli przeciwko większości chrześcijańsko-społecznej, przypominała najsmutniejsze sceny obstrukcji parlamentarnej. Wreszcie 54 głosami przeciwko 25 uchwalono wystąpienie ze Stowarzyszenia, poczem jeszcze do końca posiedzenia radni obrzucali się najgorszymi przewiśkami.

**— Na kolei warszawsko-wiedeńskiej** skutkiem podmulenia toru pomiędzy Rudą guzowską a Radziwiłłowem, wstrzymano normalny ruch na kilka dni. Podróżni są przeprowadzani wiorstą po tymczasowym moście. Przyjmowanie towarów wstrzymano zupełnie.

**— Napad.** W majątku Stroza, w pow. lubelskim, właściciel majątku p. Ignacy Piotrowicz, znany hodowca koni, padł ofiarą zuchwałego napadu. W chwili, gdy pan Piotrowicz wchodził do klatki stajennej, w której stała klacz ze źrebkiem, rzuciło się na niego czterech parobków, zadając ciosy widłami żelaznemi. Rozbestwieni napastnicy pastwili się nad swą ofiarą, dopóki nie nadbiegła na pomoc p. Piotrowiczowa, która nadludzkimi wysiłkami wyrwała męża z rąk oprawców. Niezwłocznie sprowadzono policyę z Lublina i wezwano lekarzy, którzy dają słabą nadzieję utrzymania p. Piotrowicza przy życiu, jest bowiem cały pokłuty,

połknięty, ma uszkodzoną czaszkę, piersi. Napad był aktem zemsty za ukaranie chłopca, który kradł owies, przeznaczony dla koni.

**— Zamach na kapłana** przy ołtarzu wykonano w Straubing w Bawarii w zeszłą niedzielę. Gdy tamtejszy ks. proboszcz Scheubeck, poszedł do sejm, odprawiając sumę, czytał ostatnią Ewangelię, napastnik z prawej strony prezbiterium wystrzelił kilka razy z rewolweru, potem z nożem w rękę rzucił się na kapłana, ale się potknął, upadł i ujęto go. Ks. proboszcz Scheubeck żadnej nie otrzymał rany.

## Notatki literacko-artystyczne.

**„Pod kolumną wieszcza“.** Kantata Mickiewiczowska na chór męski, utworu St. Niewiadomskiego, ukazała się już z druku nakładem K. S. Jakubowskiego. Kompozytor ta napisana jest na chór męski z towarzyszeniem instrumentów dętych i tak będzie wykonana w czasie uroczystości, śpiewaną jednak może być także *a capella*.

**Zygmunt Sarnecki**, autor wyborowej sztuki „Adam i Maryla“, która odegrana będzie w czasie uroczystego przedstawienia Mickiewiczowskiego w teatrze hr. Skarbka w dniu 22 b. m., przybył do Lwowa.

**Z teatru.** We czwartek przybył do Lwowa autor „Adama i Maryli“ p. Zygmunt Sarnecki i obecny jest na próbach scenicznych z tej sztuki. Na wczorajszej próbie był również poeta Władysław Bełza.

Do układu żywych obrazów, mających się odbyć podczas niedzielnego uroczystego przedstawienia, zaprosiła dyrekcja teatru znanego i cenionego artystę-malarza p. Stykę.

**Repertoar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek z powodu prób do „Adama i Maryli“, oryginalnego obrazu w 3 aktach przez Zygmunta Sarneckiego, przedstawienia nie będzie.

W sobotę po raz czwarty „Kraj“, oryginalna komedia w 4 aktach, osnuta na tle stosunków w Królestwie Polskiem (wyszczególniona pierwszą nagrodą na ostatnim konkursie Wydziału krajowego).

W niedzielę popołudniu z powodu przygotowań do „Adama i Maryli“ przedstawienia nie będzie.

W niedzielę wieczorem o pół do 8 staraniem komitetu Mickiewiczowskiego i dyrekcji teatru uroczyste przedstawienie w stuletnią rocznicę urodzin Adama Mickiewicza:

1. Prolog Kazimierza Tetmajera.
2. Kantata Jana Galla do słów M. Konopnickiej (wykonają lwowskie Tow. śpiewackie).
3. Po raz Iszy „Adam i Maryla“, sztuka w 3 aktach Zygmunta Sarneckiego z muzyką Franciszka Słomkowskiego.
4. Kantata St. Niewiadomskiego do słów K. Tetmajera.
5. Apoteoza Mickiewicza i epilog Wład. Bełzy, ilustrowany żywymi obrazami z „Grażyny“, „Konrada Wallenroda“ i „Pana Tadeusza“.

W poniedziałek drugie uroczyste przedstawienie, powtórzenie przedstawienia niedzielnego.

## ROZKAZ MICKIEWICZOWSKA.

Komitet urządzający uroczysty pochód w dniu uroczystości Adama Mickiewicza t. j. w niedzielę d. 22 maja 1898 ogłasza:

Komitet dla urządzenia uroczystego pochodu na cześć Adama Mickiewicza w niedzielę dnia 22 maja 1898 o godz. 9 rano odbyć się mającego, ma zaszczyt zaprosić wszystkie szanowne Instytucje, Stowarzyszenia i Korporacje, które życzą sobie wziąć udział w tym pochodzie, a którym zaproszeń przypadkiem nie doręczono, ażeby raczyły jawnie się gromadzić w dniu pochodu t. j. w niedzielę dnia 22 maja b. r. o godzinie pół do 9-tej rano w Rynku przed ratuszem, gdzie nastąpi odpowiednie ich ugrupowanie.

Zarazem podaje komitet do wiadomości, że pochód wyruszy o godzinie 9 rano z ratusza przez ul. Teatralną, plac św. Ducha, ul. Jagiellońską, Mickiewicza, Marszałkowską, Słowackiego, Ossolińskich, Kopernika na plac Maryacki do miejsca przeznaczonego pod pomnik dla Adama Mickiewicza.

Po przemówieniach i po odbyciu się właściwej uroczystości przed bramą tryumfalną, pochód podąży dalej przez plac Maryacki i ulicę Halicką do ratusza.

Lwów, 18 maja 1898.  
Imieniem komitetu:  
*Antoni Macek, Godzimir Małachowski, Michał Michalski, Adam Krechowicki, Antoni Dziędzielewicz.*

Odczyt który na jutrzejszem uroczystem zebraniu w sali „Sokoła“ wygłosi prof. dr. Józef Tretiak z Krakowa, ma tytuł: „Kto jest Mickiewicz?“

Na początku uroczystego przedstawienia, które odbędzie się w niedzielę dnia 22 b. m. o godzinie 7½, w teatrze hr. Skarbka, wygłoszony będzie piękny prolog pióra poety p. Kazimierza Tetmajera. P. Tetmajer napisał prolog na zaproszenie komitetu jubileuszowego, za co komitet wyraża mu serdeczne podziękowanie.

W sprawie illuminacji miasta w dzień uroczystego obchodu, t. j. w niedzielę 22 b. m. komitet Mickiewiczowski, na wczorajszym nadzwyczajnem posiedzeniu uchwalił, ażeby ogłosić odezwę do mieszkańców Lwowa, wzywającą do illuminowania miasta w niedzielę. Wobec tego obecny na posiedzeniu prezydent miasta dr. Małachowski przyrzekł zwołać w tej sprawie na dziś nadzwyczajne posiedzenie Rady, na którym ewentualnie przyjdzie do reasumowania poprzednio powziętej uchwały.

Rozkaz sokoli, wydany przez prezesa „Sokoła“ z powodu uroczystości Mickiewiczowskiej, mającej się odbyć we Lwowie dnia 21 i 22 b. m. brzmi: Baczność! Na uroczystym wieczorze ku czci Mickiewicza, który odbędzie się w sali „Sokoła“ w sobotę dnia 21 b. m. druhowie umundurowani staną w stroju uroczystym. W niedzielę dnia 22 b. m. z uderzeniem godz. 8 min. 30 rano zbiorą się druhowie umundurowani w sali „Sokoła“, skąd ruszą w pochód. Dalsze rozkazy na miejscu. „Sokół“ wraz z okręgiem swoim otwiera pochód, więc udział winien być jak najliczniejszy. Zaproszenia na wieczorek wydaje centralny komitet obchodu mickiewiczowskiego i biuro Towarzystwa.

Piękna uroczystość odbyła się w dniu wczorajszym w murach wyższego zakładu wychowawczego żeńskiego p. W. Niedziałkowskiej we Lwowie: uczennice zakładu złożyły hołd temu, do którego uczczenia przygotowuje się dzisiaj cały nasz kraj i cały naród polski: Adamowi Mickiewiczowi. Około godziny 12 w południe salony zakładu wypełniły się dziewczátkami od najniższych do najwyższych klas, rodzicami ich i gromem zaproszonych osób; uczestnikom zebrania rozdawano programy ozdobione przez uczennice zakładu odręcznymi rysunkami a przedstawiające ilustracje do rozmaitych ustępów, wyjętych z utworów nieśmiertelnego wieszcza. Wśród serdecznego i poważnego nastroju rozpoczęła się uroczystość w sali, ozdobionej bustem poety. Na program złożyły się chóry uczennic (kantata Mickiewiczowska p. Signio, i i.), muzyka (między innymi odegranie utworu na ośm rąk, oraz piękne trio na skrzypce, fortepian i harmonium), tudzież deklamacye, a mianowicie deklamacya na cześć Mickiewicza, wiersz „Do Matki Polki“, oraz „Modlitwa ks. Marka“. Uroczystość rozpoczął z polotem napisany, odczyt p. K. Sahaydakowskiej o niewieściach ideałach w utworach Mickiewicza, — zakończyły zaś ją pieśni patriotyczne odśpiewane przez chór uczennic. Program wykonano doskonale a dziewczątka biorące udział w nim, przejęte były widocznie na równi z całym audytorium gorącą chęcią złożenia czci temu, który nas wszystkich, starych i młodych, wielkich i małych, umie połączyć swą pieśnią łączącą, ożywiać temi samymi uczuciami i zapalać do tych samych zawsze ideałów, do czci Boga i miłości Ojczyzny. Zebrani opuszczając zakład po skończonej uroczystości, dziękowali też serdecznie przełożonej za kilka tych chwil podniosłych, spędzonych wspólnie z najmłodszym pokoleniem na cześć wielkiego wieszcza.

Przed uroczystością odbyła się zabawa dla dzieci, zwana loteryjką. Z dochodu jej, p. W. Niedziałkowska przeznaczyła jak corocznie 100 zł. na stypendyum dla niezamożnej uczennicy tutejszego seminarium żeńskiego, — resztę zaś, to jest drugie 100 zł. ze względu na jubileusz Mickiewicza, złożyła na rzecz budowy pomnika poety we Lwowie. Warto, by przykład ten znalazł naśladowanie i ażeby wszyscy pamiętali o pomniku, a wówczas kolumna Mickiewicza we Lwowie stanie wkrótce...

Program wieczorku Mickiewiczowskiego, urządnego staraniem Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki w auli politechnicznej 23 b. m.:

Cześć I.: 1. Słowo wstępne wypowiedziane p. Wł. Szczytyczem. 2. Orłowski: „Stopy akkermanie“ odśpiewa chór techników. 3. S. Moniuszko: Polonez z opery „Hrabina“ na 4 wiolenczele odegrają pp. Fr. Sladek, Vopalka, Vayhinger i Pulikowski. 4. S. Moniuszko: aria z op. „Halka“ odśpiewa pani Pawlikow-Nowakowska. 5. A. Mickiewicz: wyjątek z „Konrada Wallenroda“ wypowiedziany kol. Z. Kubicki.



Część II. 1) W. Żeleński: Ballada „Alphura“ z op. Konrad Wallenrod odspiewa p. St. Miś. 2) a) Chopin: Preludium „Asdur“, b) H. Melcer: „Alla menuetto“. 3) A. Mickiewicz: To lubię wypowie panna Marya Jastrzębiec. 4) Z. Noskowski: Pieśni ludowe odspiewa chór techników.

Początek o godz. 8 wieczorem. Bilety w cenie 1 zł., 60 ct., 40 ct. i wstęp na salę 15 ct. są do nabycia w księgarni WP. Altenberga, oraz w biurze wydawnictwa Towarzystwa brat. pom. (II piętro politechnika) codziennie od 12 — 1 w południe, zaś w dzień wieczorku przy wejściu na salę począwszy od godziny 7.

Uroczysty obchód Mickiewiczowski w „Skale“ odbędzie się 26 b. m. Rano dzięki czynne nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny. Wieczór uroczysty obchód pod artystycznym kierownictwem p. dyrektora R. Schwarza z udziałem pań: Baranowskiej, Schuppówny i w. i.

„Koncert nad koncertami“ z pana Tadeusza ilustrowany muzyką (fortepian) przez prof. M. Signio, wyszedł obecnie w drugim nakładzie z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Główny zaś skład wydawnictwa tegoż jest w księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

W szkole ludowej miejs. im. Elżbiety obchód jubileuszowy rocznicy urodzin Adama Mickiewicza odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godzinie 4 popołudniu.

## Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 19 maja.)

Po kilkugodzinnych naradach poufnych w sprawie zajęcia robotników, napływających coraz to gęściej z okolicy do miasta (w ostatnich dniach zgłosiło około 800) uchwalono szereg wniosków, które odczytano na posiedzeniu jawnym a mianowicie:

1. Od 20 b. m. nie przyjmuje się już nowo napływających robotników, zatrzymuje się tylko tych, którzy pracowali w dniach poprzednich.

2. Ilość robotników od poniedziałku ogranicza się do liczby trzystu, pomiędzy nimi zaś uwzględnia się przede wszystkim robotników miejskich.

3. Należy wstrzymać napływ robotników obcych, spieszących do Lwowa za robotą.

4. Ile możności nakłaniać robotników do roboty akordowej.

5. Upoważnia się prezydenta miasta do dalszego załatwiania sprawy robotników oraz z delegatami, w tej również sprawie ma się prezydent miasta udać do J.E. P. Namiestnika i J.E. Marszałka krajowego.

Wypowiedzenie robót robotnikom zamiejscowym ma nastąpić w sobotę.

Na posiedzeniu jawnym przedłożył rad. p. Markiewicz odmowną odpowiedź jaką Miastowód wojny dało na żądanie gminy, aby z piekarni wojskowych dostarczano gminie 4000 bochenków chleba po cenie kosztu i wniosł, aby przyjąć ofertę piekarza Mayera, który zobowiązał się dostarczyć gminie żadaną ilość bochenków po 14 ct. Odesłano ten wniosek po krótkiej dyskusji do zbadania do komisji aprowizacyjnej.

Sprawa iluminacji miasta w niedzielę jako w dniu obchodu Mickiewiczowskiego, wywołała obszerniejszą dyskusję. Pp. Thullie, Tyński, Pawłowski i Rewakowicz przemawiali przeciw iluminacji, ze względu na ciężkie stosunki ekonomiczne w jakich się ludność uboższa znajduje obecnie. Rada uchwaliła ostatecznie oświadczyć się przeciw iluminacji. Dodać jednak należy, jak to zaznaczamy w rubryce „Rocznica Mickiewiczowska“, że wskutek uchwały „Komitetu Mickiewiczowskiego“, aby wezwać mieszkańców do oświetlenia miasta, ma na dzisiejszym (piątkowym) posiedzeniu Rady nastąpić reasumacja poprzedniej uchwały.

Przy końcu posiedzenia udzielono radnemu Rawskiemu dwumiesięcznego urlopu, oraz uchwalono dotyczący wniosek dr. Roszkowskiego, by linię kolei elektrycznej od pl. Zofii przedłużyć, aż do placu Wystawy traktować regulaminowo.

Posiedzenie zamknięto o trzy kwadransy na 11 w nocy.

## OSTATNIA POCZTA

W Zamku królewskim w Budzie, odbędzie się w Naji. Pana w dniach 25 i 26 b. m. obiady dworskie, na które otrzymają zaproszenia członkowie Delegacji.

W Izbie dep. sejmiku węgierskiego zgłosił dep. Kossuth interpelację w sprawie 30-milionowego kredytu dodatkowego, żadanego od Delegacji. Kossuth domaga się, aby Izba zażądała od rządu przeprowadzenia tego kredytu w drodze konstytucyjnej i wyraziła rządowi naganę za to, że od tej drogi odstąpił.

Oczekiwanego spotkania 4-let nieprzyjacielskich na wodach Atlantyku jeszcze nie było, krążą natomiast pogłoski o przybyciu eskadry hiszpańskiej do portu Hawanny, to o pojawieniu się okrętów hiszpańskich na wybrzeżu Nowej Szkocji.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Delegacje.

Budapeszt, 20 maja. Komisja budżetowa Delegacji austriackiej obradowała wczoraj pod przewodnictwem barona Chlumeckiego, w obecności PP. Ministrów hr. Gołuchowskiego, Kallaya, generała Krieghammera i wiceadmirała Spauna, nad preliminarzem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Sprawozdanie referenta Dumby omawia *exposé* P. Ministra hr. Gołuchowskiego, wskazuje, jako pożądane ustanowienie konsulatów austro-węgierskich w Meksyku i Bagdadzie, wreszcie między innymi mówi: Handel austriacki, dawniej kwitnący w Azji zachodniej, szczególnie zaś w Lewancie, obecnie coraz bardziej jest wypierany przez Niemcy, Anglię i Francję. Rząd powinien popierać przemysł. Sprawozdanie wskazuje pod tym względem na energiczną i świadomą celu politykę Węgier, a dalej ubolewa nad tem, że w Austrii sprawy stowarzyszeń spotykają wiele przeszkód, tworzenie nowych Towarzystw akcyjnych jest utrudnione, prawa akcyjne przestarzałe. Zresztą nie tylko Rząd, ale i sami przemysłowcy, kupcy i rękodzielnicy powinni zająć się tą sprawą. W ostatnich czasach przemysłowcy istotnie brali się do rzeczy bardzo energicznie.

Komisja budżetowa dziękuje P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu za politykę, stale zmierzającą do utrzymania pokoju, za gorące i energiczne popieranie interesów handlowych oraz rękodzielnicy i przemysłowej działalności, wreszcie wyraża P. Ministrowi całkowite zaufanie i uznanie.

Sprawozdanie ref. Dumby przyjęto bez zmiany.

Następnie del. Zedtwitz referował o preliminarzu marynarki wojennej. Delegaci Stuergh, Lobkowitz i Dumba stawiali różne zapytania komendantowi marynarki wiceadmirałowi Spaunowi, który też dał zadowalniające wyjaśnienia co do sprawy kształcenia elewów marynarki, zaopatrzenia Polu w wodę, zaspakajania potrzeb marynarki w kraju, wreszcie co do blokady Krety. Dalej komendant marynarki oświadczył, iż odwołanie stacyjnego okrętu wojennego „Taurus“ w Konstantynopolu nie jest możebne obecnie, może nastąpić będzie mogło w roku przyszłym. Tak samo obecnie zarząd marynarki nie ma do rozporządzenia żadnego okrętu, któryby mógł zastąpić okręt stacyjny „Andreas Hofer“ na wybrzeżu Dalmacji.

Del. Stuergh wyraził komendantowi marynarki podziękowanie za wyjaśnienia.

Preliminarz razem z dodatkowym kredytem przyjęto bez zmiany.

Del. Dumba wyznaczony generalnym sprawozdawcą co do wszystkich przedłożeń. Na tem skończono merytoryczne czynności komisji. Del. Vetter wyraził podziękowanie br. Chlumeckemu za jego pracę.

Najbliższe pełne posiedzenie Delegacji austriackiej odbędzie się dnia 23 maja b. r. w poniedziałek.

Wiedeń, 20 maja. *Fremdenblatt* donosi, że Naji. Pan nadał księdze biskupowi krakowskiemu Janowi Puzynie; rzymskokatolickiemu biskupowi przemyskiemu Łukaszu Soleckiemu; członkowi Izby panów Karolowi hr. Schönbornowi oraz byłemu posłowi Jerzemu br. Beeschrostinowi godność tajnego rady.

Wiedeń, 20 maja. *(Telefonem)*. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przydzielony jak wiadomo do rozporządzenia Najwyższego Dowództwa armii, przyjmował dziś wyższą generalicję. Komendant Wiednia gen. kaw. hr. Uexkühl przedstawił generałowi Najd. Arcyksięciu, który potem odbył *cercle*.

Praga, 20 maja. Wczoraj zrana zdarzyła się tu okropna katastrofa. Na gotowym do odjazdu parowcu „Cesarz Franciszek Józef“ z Tow. żegluga parowej na Mołdawie eksplodował kocioł parowy.

Okręt uległ zupełnie zniszczeniu. Wybuch był tak silny, że szyby u okien w po-

bliskich domach wypadły nawet na wysokość 4 piętra, a szczątki rozsadanego parowca rozpadły się na wszystkie strony — znajdowano je nawet na dachach pobliskich domów. Ofiary katastrofy uległy strasznym skaleczeniom. Pewnemu chłopcu wybuch wyrwał wnętrzności i całą lewą rękę, a jego ojcu głowę. Jakies dziecko wyrzucone zostało w powietrze, aż do wysokości 2 piętra i oczywiście, spadłszy, poniosł śmierć na miejscu.

Jako przyczyny wybuchu domyślają się braku wody w kotle lub też zbyt silnego napalenia w maszynie. Służba statku nie uważa za rzecz niemożliwą, iż w węglach znajdował się nabój dynamitowy, jakkolwiek przeciw temu przypuszczeniu przemawia wiele poszlak. Maszynistę statku uwięziono, jako podejrzanego o winę wypadku.

Uwięziony maszynista i palacz są ciężko ranni. W chwili po wybuchu, znaleziono dwa trupy. Sądzą, że z ludzi będących na pokładzie uratować się zdołało 20 osób. Na miejsce katastrofy przybyli przedstawiciele władz, i zarządzili dochodzenia.

Linc, 20 maja. P. Minister rolnictwa Kast z powodu zajęć urzędowych złożył mandat do sejmiku górno-austriackiego.

Insbruk 20 maja. Wczoraj odbyły się na Strzelnicy uroczystości z powodu 50-letniego jubileuszu panowania Jego ces. Mości. Wzięli w nich udział: Najdost. Arcyksiążę Ferdynand Karol, namiestnik i inni dostojnicy.

Budapeszt, 20 maja. *(Telef.)* Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku węgierskiego, p. Kossuth uzasadniał swój wniosek w sprawie dodatkowego kredytu 30 milionów. Mowca oświadczył, że przez postępowanie wspólnego Rządu, naruszone zostało prawo budżetowania. Rząd węgierski również pogwałcił ustawę, solidaryzując się z Rządem wspólnym. Jest w tem ponowny dowód, że delegacje służą tylko za maszynę do głosowania. Nikt przecież nie będzie tak naiwnym, aby przypuszczał, że obecne mocarstwa nie wiedzą o nowych zbrojeniach, jakie Rząd przeprowadza. Mowca uprasza w końcu o postawienie jego wniosku na porządku dziennym.

Prezydent ministrów bar. Banffy sprzeciwia się temu. Nie ma żadnej potrzeby nad tym wnioskiem rozprawić, gdyż treść wniosku nie odpowiada prawdzie, a motywowanie jest wprost bezpodstawne. (Hałas na lewicy). Mowca odwołuje się do słów, jakie przy innej sposobności wypowiedział, mianowicie, że się nie solidaryzował wcale z Rządem wspólnym, w chwili jednak, kiedy Rząd wspólny wniosł przedłożenie w Delegacjach, musiało się to stać według obowiązujących ustaw, w porozumieniu z rządem węgierskim.

Br. Banffy rzekł w dalszym ciągu: Rządy są przekonane, że kredyt dodatkowy był potrzebny; poseł Kossuth się myli, jeżeli sądzi, że pieniądze już wydano, albowiem nawet obecnie, już po uchwaleniu tych sum, pieniędzy nie wydano. Rząd starał się jedynie porobić wszystkie zamówienia w stosownym czasie, ażeby nie było zapóźno.

Rozprawy zresztą nad wspólnymi wydatkami do Delegacji wspólnych a nie do sejmiku. Br. Banffy upraszał w końcu, ażeby ze względu na to, iż ustawy naruszone nie zostały, Izba zechciała wniosek p. Kossutha odrzucić.

Izba odrzuciła wniosek Kossutha wszystkimi głosami przeciw głosom opozycji.

Budapeszt, 20 maja. *(Dep. prywat. telefonem)*. Prace komisji delegacyjnych zostały już ukończone. Dzisiaj odbywa się plenarne posiedzenie Delegacji węgierskiej, w poniedziałek odbędzie się plenarne posiedzenie Delegacji austriackiej. Zdaje się, że prace Delegacji ukończą się przed Zielonemi Świątami.

Budapeszt, 20 maja. Najj. Pan przybył tu wczoraj rano z Gödöllő zwiedził międzynarodową wystawę w pałacu sztuk pięknych i artystyczno-przemysłowe muzeum. Wszędzie witano Monarchę z zapalem. Wieczorem powrócił Najj. Pan do Gödöllő.

Berlin, 20 maja. *(Dep. prywat. telef.)*. Stan zdrowia ks. Bismarcka zadowalający. Pogłoski o chorobie są nieuzasadnione.

Rzym, 20 maja. Parlament włoski zbierze się w pierwszych dniach czerwca.

Brest, 20 maja. Wskutek spotkania się dwóch pociągów osobowych w Gueneson pod Brestem. 45 osób odniosło rany, z tych 9 ciężkie. Kilka wagonów jest zdruzgotanych.

Petersburg, 20 maja. *Nowosti* piszą: Dopóki Salisbury stoi na czele gabinetu angielskiego, dopóty Anglia nie zawrze przymierza z żadnym innym wielkim mocarstwem. Dziennik ten mniema, że w chwili, gdy Europa dowie się o zawarcie przymierza politycznego przez Anglię, będzie miała powód do wnioskowania, iż kwestya wojny z dziedziny projektów ogólnych przeszła w dziedzinę przygotowań praktycznych. Tego jednakowoż nikt sobie nie życzy.

Ateny, 20 maja. Pierwsze oddziały armii greckiej, przeznaczonej do ponownego zajęcia Tessalii, wyruszyły już z Lamii.

Paryż 20 maja. *Agencja Havasa* donosi, że Castillo nie przyjął teki ministra spraw zagranicznych.

Londyn, 20 maja. Książę Czarnogórski wyjechał ztąd wczoraj.

Londyn, 20 maja. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tientsinu: Japonia gotowa jest wejść w sojusz z Anglią, jak mniemają, w celu rozciągnięcia kontroli nad rządem w Pekinie, wprowadzenia reform w Chinach, usunięcia wpływów Rosyi i uratowania od anarchii. Japonia może wystawić 300.000 wojska lądowego i współdziałać przy pomocy swej floty wojennej.

Londyn, 20 maja. *(Telefonem)*. Jak donosi *Times*, pierwszy lord skarbu Balfour zaniemógł poważnie na influencję. Objawiło się u niego osłabienie serca, tak, że lekarze odradzają choremu wielkiej pracy fizycznej i umysłowej. Balfour brał wczoraj jeszcze udział w obradach Izby gmin i przemawiał za urządzeniem pogrzebu Gladstone'a na koszt państwa, opuścił jednak Izbę w stanie zupełnego wyczerpania.

Konstantynopol, 20 maja. *(Telef.)* Wczoraj wykonano zamach na redaktora dziennika *Malumat*, który uchodzi za organ dworu, tudzież na redaktora dziennika *Moniteur Oriental*. Redaktor *Malumat*a ciężko ranny. Pogłoski, jakoby zamach pochodził ze strony młodotureckiej, nie sprawdzają się. Podobno motywem zamachu była zemsta prywatna.

## Wojna.

Londyn, 20 maja. *Biuro Reutersa* donosi z Montreal: Dziewięć okrętów wojennych, rzekomo hiszpańskich, przepłynęło dziś obok wybrzeży Nowej Szkocji.

Depesza prywatna zdaje się potwierdzać wiadomość, że hiszpańskie statki węglowe idące z Kadyksu, przybiły do Martyniki, w pobliżu Saint-Pierre. Sądzą, że statki wojenne zamierzają zaatakować miasta i porty na amerykańskim wybrzeżu Atlantyku. Zawiadomiono o tem departament marynarki w Waszyngtonie.

Londyn, 20 maja. *(Telefonem)*. *Biuro Reutersa* donosi z Waszyngtonu: Między departamentem państwowym, a ambasadą francuską odbyła się konferencja, która skonstataowała dalsze trwanie tradycyjnych dobrych stosunków między obydwojma państwami. Rządy obu państw mają pełne wzajemne zaufanie. Francuskie władze zapewniły, że wycieczki prasy francuskiej pochodzą tylko ze strony francuskich radykałów, którzy nie mają z rządem nic wspólnego.

Madryt, 20 maja. Eskadra hiszpańska pod wodzą admirała Cervery przybyła do St. Jago de Kuba. Oba statki amerykańskie odplynęły ztamtąd.

Madryt, 20 maja. Oficjalna depesza z Hawanny potwierdza, że dwa amerykańskie okręty pojawiły się w pobliżu portu Sant Jago de Cuba i dały do niego 80 strzałów, które jednak niewyrządziły żadnej szkody.

Dzienniki donoszą, że w najbliższym czasie uda się na pełne morze pozostająca pod komendą admirała Comara eskadra, która składa się z 2 pancerników, 4 krążowców i 3 okrętów do niszczenia torpedowców. Inna eskadra rezerwowa z 4 okrętów zostanie bezwzględnie zorganizowana.

Madryt, 20 maja. Amerykańskie okręty ostrzeliwały przedwczoraj fort Sant Jago de Cuba nie zrządziwszy mu żadnych szkód.

Hawanna, 20 maja. Zawinął tu krążownik niemiecki „Geier“. Kapitan okrętu złożył wizyty generałom Blanco i Ma terola, oraz członkom kubańskiego ministerstwa którzy go natychmiast rewizytowali.

Waszyngton, 20 maja. Poseł japoński zaprzeczył pogłosce, jakoby Japonia miała zamiar zaprotestować przeciwko zajęciu Filipinów przez Amerykanów.

Nowy Jork, 20 maja. *World* donosi z Waszyngtonu, że sekretarz ministerstwa marynarki Long otrzymał zawiadomienie, że eskadra hiszpańska zbliża się do amerykańskiego wybrzeża wschodniego.

Gibraltar, 20 maja. Przybył tu austriacki okręt „Maria Teresa“.

Wiedeń, 20go maja 1898, godzina 2 minut — Alpejskie Towarzystwo górnicze 163-20, Węgierskie akcje kredytowe 386 —, Akcje anglo-austriackie 155-25, Akcje banku Union 297-25, Kredytowe ziemskie 468 —, Kredyty 357-50, Akcje kolei południowej 71-75, Losy tureckie 60-80, Akcje kolei państwowej 359-75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 295-50, 4-procentowe galie obligacje propinacyjne z 1889 r. 98-40, Akcje tytoniowe 130 —, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-60, Akcje kolei Eben-tal 261-50, Akcje banku dla krajów koronnych 229-20, 4-procentowa węgierska renta złota 120-80, Akcje banku związkowego 269-25, Rubel papierowy 1-28-25. Węgierska renta papierowa 99-20, Rimurania 252-50. Usposobienie ustłone

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.



# Władysław Barańcz

b. dyrektor teatru hr. Skarbka  
udziela lekcyi spiewu i dekla-  
macyi, ul. Akademicka 25.

Przyjeżdżali do Lwowa

dnis 20 maja 1898.

PP. K. Jabłonowska z Bursztyna, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, M. hr. Dzieduszycki z Tłumacza, C. Świerczewski z Łodzi, J. hr. Ławorowski z Pottowa, E. Łosiowa z Chocima, A. Horodyski z Kocinie.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. Cetnerowa z Mościsk, J. hr. Krasicki z Kraków, Ks. hr. Wiśniewski z Jasła, J. Sierakowski z W. branówki, W. Struszkiewicz z Wiednia, E. Piotrowski z Krakowa, T. Żurowski z Hawłowie, B. Lipkowski z Zaczisza.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. E. br. Brunicki z Jarosławia, A. Raszeński z Rusocic, W. Madeyski z Sambora, D. Udryki z Mostów, F. Zaleski z Podola ros., Ks. G. Rudnicki z Stratyńa, K. Sosnowski z Bochni, J. dr Walewski z Nossowa.

## Wystawy i Muzea.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedziele i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedziele i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

**Muzeum imienia Lubomirskich**  
otwarte codziennie od godziny 9 rano do g  
1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt  
uroczystych, we wtorki zaś i piątki od go-  
dziny 3 do 5 po południu.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg		Do Lwowa przychodzą:	Pociąg		Ze Lwowa odchodzą:
posp.	osob.		posp.	osob.	
5-10	3-04	Z Podwoleczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamecze	4-10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mező-Laborecz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki	
	3-30	Z Podwoleczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny	5-20	Do Ławocznego (Munkaesa, Pesztu) Borysławia	
		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl			
	6-45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosieliicy, Husiatyna, Kałusza	6-00	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego	
	7-30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie	6-05	Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmező, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy	
	7-40	Z Janowa	6-15	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamecze	
	7-50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamecze	8-35	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów	
	7-55	Ze Sokala i Rawy ruskiej	8-50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów	
	8-05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja	9-15	Do Skolego, Hrebenowa od $\frac{10}{12}$ do $\frac{31}{12}$ włącznie; Kałusza, Borysławia, Chyrowa	
	8-15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny	9-25	Do Janowa	
	9-05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $\frac{15}{12}$ do $\frac{15}{12}$ włącznie) z Mező-Laborecz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl	9-35	Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego	
	10-35	Z Ickan, Suczawy	9-53	Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamecze	
	10-45	Z Jarosławia, Lubaczowa	9-55	Do Bełcza, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa	
1-30	1-01	Z Janowa	10-55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy	
	1-40	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl	12-50	Do Janowa od $\frac{1}{12}$ do $\frac{15}{12}$ włącznie tylko w niedziele i święta	
1-50		Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $\frac{10}{12}$ do $\frac{31}{12}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa	1-55	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca głównego	
		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmező, Husiatyna, Kałusza	2-08	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.	
2-15		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamecze	2-15	Do Brzechowic tylko od $\frac{8}{12}$ do $\frac{11}{12}$ włącznie tylko w niedziele i święta	
2-30		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny	2-40	Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmező, Serethu (Jass, Bukaresztu)	
	5-00	Z Podwoleczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamecze	2-50	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów	
	5-25	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny	3-00	Do Stryja — Skolego tylko od $\frac{1}{12}$ do $\frac{30}{12}$ włącznie; do Borysławia, Chyrowa	
	5-40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego	3-11	Do Janowa	
	5-55	Ze Sokala, Bełcza i Lubaczowa	3-16	Do Zimnej wody tylko od $\frac{8}{12}$ do $\frac{11}{12}$ włącznie	
	6-10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	3-26	Do Brzechowic tylko od $\frac{8}{12}$ do $\frac{11}{12}$ włącznie	
	7-57	Z Janowa od $\frac{1}{12}$ do $\frac{31}{12}$ włącznie i od $\frac{16}{12}$ do $\frac{30}{12}$ włącznie codziennie od $\frac{1}{12}$ do $\frac{15}{12}$ włącznie tylko w święta i niedziele	4-55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl	
	8-12	Z Brzechowic tylko od $\frac{8}{12}$ do $\frac{30}{12}$ włącznie i od $\frac{16}{12}$ do $\frac{11}{12}$ włącznie	6-20	Do Janowa od $\frac{1}{12}$ do $\frac{15}{12}$ włącznie tylko w dni powszednie	
8-45	8-31	Z Brzechowic tylko od $\frac{1}{12}$ do $\frac{15}{12}$ włącznie	6-30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy	
		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laboreza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $\frac{1}{12}$ do $\frac{30}{12}$ ; z Jasła przez Rzeszów	6-40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mező-Laborecz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $\frac{15}{12}$ do $\frac{15}{12}$ włącznie	
	8-53	Z Janowa od $\frac{1}{12}$ do $\frac{15}{12}$ włącznie tylko w dni powszednie	6-55	Do Tarnopola z dworca głównego	
	9-10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mező-Laborecz (Pesztu) przez Przemyśl	7-00	Do Ławocznego (Munkaesa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza	
9-30		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamecze	7-10	Do Sokala i Rawy ruskiej	
9-45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmező, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy	7-15	Do Tarnopola z dworca Podzamecze	
9-55		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny	8-40	Do Janowa od $\frac{1}{12}$ do $\frac{31}{12}$ i $\frac{16}{12}$ do $\frac{30}{12}$ włącznie codziennie; od $\frac{1}{12}$ do $\frac{15}{12}$ włącznie tylko w niedziele i święta	
10-30		Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia	10-05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeperawiec, ku Nowosieliicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy	
12-15		Ze Skolego, Kałusza, Borysławia	10-40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa	
			11-00	Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego	
			11-27	Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamecze	

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są **tlustymi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowym.

# C e n n i k

## lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 20 maja 1898.

### 1. Akoye za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50	213.50
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. wa. w srebr. . . . .	293 —	297 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	339 —	339 —
kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Fabryki wagonów w Sanoku przed- tem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	— —

## II. Listy zastawne za 100 zł.

Banku h. g. 5 $\frac{1}{2}$ % wa. wyl. z 10 $\frac{1}{2}$ % pr.	110 30	111.—
" " 4 $\frac{1}{2}$ % los. w 50 l.	100 45	101 16
" " 4 $\frac{1}{2}$ % los. w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
" kraj. 4 $\frac{1}{2}$ % w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
" " 4 $\frac{1}{2}$ % w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 $\frac{1}{2}$ % (pierwsza emisja)	97 60	98 30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10 $\frac{1}{2}$ % los w 41 $\frac{1}{2}$ lat	97 70	98 40
" " 4 $\frac{1}{2}$ % los w 56 lat	96 60	97 30

III. obligi za 100 zł.

Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 40	99 10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 75	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 50	—
" " " 4% (3. em.)	100 40	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	—
Pożyczki kraj. 6% w. z roku 1871	103 —	—
" " 4% w. z roku 1893	—	—
" " 4% po 200 koron	—	—
z roku 1893	98 —	—
Pożycze. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 30	97 —

#### IV. Lcsy.

Miasta Krakowa . . . .	26 50	28 50
„ Stanisławowa . . . .	49 —	— —

## V. Monety.

Dukat cesarski . . . . .	5 63	5 73
Napoleond'or . . . . .	9 53	9 63
Pół Imperial . . . . .	9 50	9 60
Rubel rosyjski srebrny . . . . .	1 20	1 25
„ „ papierowy . . . . .	127 20	138 20
100 marek niemieckich . . . . .	58 75	59 15

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 maja 1898.

<b>A. Ogólny dług państwa.</b>	<b>placą</b>	<b>żądadą</b>
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad . . . . .	102.—	102.20
luty-sierpień . . . . .	102.—	102.20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec . . . . .	101.85	102.05
kwiecień-październik . . . . .	101.85	102.05

U W A G A : Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50	Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—	Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11. —
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.75	143.50	" " " " 1891 " 4 pr.	—	—	Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27. —	29. —
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.75	161.25	" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60	Salma 40 zł. mk.	84.25	85. —
" " 1864 po 100 zł. 5 pr.	197.25	198.25	" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.40	99.40	Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
" " 1864 po 50 zł.	197.25	198.25	Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96. —	96.60	St. Genois 40 zł. mk.	79.40	80.40
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.25	150.25	Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—	Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50. —	54. —
			Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.50	36.25	" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	161. —	—
			Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.90	61.40	" " " 50 zł. 4 pr.	73. —	—
						Waldstein 20 zł. mk.	59. —	62. —
<b>B. Dług państwa</b> (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).			<b>G. Listy zastawne.</b> Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)			<b>K. Akcye banków</b> (za sztukę).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.10	121.30	Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—	Banku Anglo-austr. 120 zł.	156. —	156.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.75	101.95	Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.70	99.60	Peszt. banku handl. 500 zł.	1405. —	1415. —
			" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.50	120.50	Zakł. kred. dla handlu i przem.	356.75	357.25
<b>C. Obligacye kolejowe.</b>			" " " obl. prem. z r. 1889 3 pr.	117.50	118.25	Węg. banku kredyt. 200 zł.	384.50	385.50
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75	Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105. —	105.25	Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	751. —	756. —
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—	—	" " " los. 4 pr.	98.60	97. —	Gal. banku hipot. 200 zł.	84.50	85. —
" " za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcye)	120.50	121.50	Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	111.40	" " dla handlu i przem. 200 zł.	—	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.10	129.10	" " " los. 50 lat 4 1/2 pr.	100.50	101.10	Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	229.25	229.75
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35	" " " los. 80 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50	" Austro-węg. 600 zł.	911. —	913. —
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	211.65	212.65	Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.75	97.75	Związkow. (Unionbank) 200 zł.	296. —	296.50
			" " " " 4 pr. los. 41 lat	98. —	—	Czesk. banku związk. 100 zł.	133. —	134.50
			" " " " 4 pr. stare	97.75	98.35	Zivnostenska banka 100	130. —	130.50
			" " " " 4 pr. za 200 kor.	96.25	96.75			
<b>Obligacye pierwszeństwa</b> (kolejowe).			Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100.40	101.40	<b>L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.</b>		
Kolej Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50	Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90	Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—	—
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133. —	—	Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100.25	—	" " akcye zakł. 200 zł.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.50	100.50	Banku kraj. los. 57 1/2 l. za 200 kor. 4 pr.	93. —	99. —	Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3495. —	3510. —
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	121.75	—	" obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50	Kołyński kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. bukowskińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25	Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100.20	101.20	Kol. Lwów-Bokacz (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50	" " " 50 lat los. 4 pr.	—	—	" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	295. —	297. —
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80				" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196. —	200. —
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	120. —	120.50				" państwowych 200 zł.	—	—
						" południowej 200 zł.	370. —	—
<b>D. Dług państwa</b> (krajów korony węgierskiej).						" węg. galicji. I. 200 zł.	213.25	—
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—				Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	472. —	474. —
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	120.90	121.10	<b>H. Obligacye z prawem pierwszeństwa</b> 100 zł. nom.			<b>M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.</b>		
" obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	100.35	101.30	Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—	—	Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	302. —	305. —
" obl. prop. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	139. —	139.50	Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.75	108.75	Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—	—
" obl. prop. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	139. —	139.50	Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117. —	118. —	Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	155.60	156.10
" obl. prop. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	139. —	139.50	Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.10	102.10	Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	743. —	744. —
" obl. prop. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	139. —	139.50	" " " " " " 1887 4 pr.	101.10	102. —	Schodnicy 500 kor.	590. —	600. —
" obl. prop. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	139. —	139.50	" " " " " " 1888 4 pr.	101.40	102.40	Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—	—
" obl. prop. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	139. —	139.50	" " " " " " 1891 4 pr.	101.40	102.40	Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	181.75	182.25
" obl. prop. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	139. —	139.50	Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.15	94.15	<b>N. W e k s i a.</b>		
" obl. prop. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	139. —	139.50	Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99. —	99.90	Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.10
" obl. prop. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	139. —	139.50	Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—	London za 100 funt. szt. 4 pr.	120.85	121. —
" obl. prop. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	139. —	139.50	Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.80	109.80	Paryż za 100 fran.	47.70	47.77
" obl. prop. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	139. —	139.50	" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70	Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—	—
" obl. prop. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	139. —	139.50	" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.50	Niemieckie banki	—	—
						Włoskie banki	44.10	44.20
<b>E. Obligacye indemnizacyjne.</b>			<b>J. Losy</b> (za sztukę).			Francuskie banki	—	—
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75	Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7. —	Szwajcarskie banki	47.52	47.57
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25	Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.20	201.20	<b>O. W a l u t y.</b>		
			Clary 40 zł. mk.	65. —	65.50	Dukat cesarski	5.69	5.71
<b>F. Inne publiczne pożyczki.</b>			Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	172. —	176. —	Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	129.50	130.50	Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75	20-frankówka	9.56	9.57
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.50	110.50	Losy m. Krakowa 20 zł.	37. —	27.75	20-markówka	11.78	11.82
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	98.40	99.40	Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23.50	Rosyjski półimperiał	—	—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.	103. —	104. —	Palfy 40 zł. mk.	66.25	67.25	Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59. —
			Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	21. —	Włoskie banknoty za 100 lir.	44.10	44.20
						Ruble	1.28	1.28

**Jako korzystną lokację kapitałów polecamy. Listy zastawne Tow. kred. ziemsk., Listy zast. Banku krajowego, Listy zast. Banku hipoteczn.,** Obligacje te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej.

**Sokal i Lilien** Dom bankowy  
i kantor wymiany.  
z prowincyi Zlecenia wykonywujemy odwrotną pocztą.



# Licytacje.

L. E. 85/98 1 (3143 3—3)

Na żądanie p. Scheindli Schreier w Bohorodczanach odbędzie się dnia 15 czerwca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8. licytacja połowy realności w h. 638 księgi gr. gm. Bohorodczany objętej składającej się z parceli budowlanej 1. 107 domu z cegielni murowanego z wychodkami i oparkaniem budynku z drzemiekkiego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację oceniona na kwotę 1058 zł.

Najniższa cena wynosi 529 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których by jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją albo w toku postępowania licytacyjnego, powstaną zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazać temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy O. II. Bohorodczany, 15 marca 1898.

L. III 61/97 15/II (3174 3—3)

Na żądanie prowadzącej egzekucję Kasy Oszczędności we Lwowie zastąpionej przez p. Godzimira Małachowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 20 czerwca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15. licytacja dóbr nieruchomości Podleszany, Tarnawiec, Rydzów, i Wola Rydzowska lwh. 956, 867, 927 i 918 ks. tab. tut. sądu objętych w okręgu ek. sądu powiatowego w Mieciu położonych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 218975 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 145984 zł. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazać temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV. Tarnów, 30 kwietnia 1898.

L. 10348 (3073 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. odbędzie się na rzecz Mechla i Mojżesza Eiglerów w tut. sądzie sprzedaż realności wyk. hip. 1. 461 gm. kat. Łomna objętej dłużnika Samuela Teichera własnej w dniu 1 lipca i 1 sierpnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium hip., akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tusadowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. not. p. Artur Pedracki w Turce.

Turka, 20 grudnia 1897.

L. 9224 (3180 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności w kwocie 191 zł. 91 $\frac{1}{2}$  ct. a. w. zpn. odbędzie się dnia 25 maja i 23 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 6/12 z 1/4 części realności lwh. 466 i 6/12 z 1/6 części realności lwh. 464 w Andrychowie położonej dłużników Tomasza, Józefa i Maryi Sordylów tudzież małol. Jędrzeja, Marcina i Michała Sordylów własnych.

Cena wywołania 382 zł. 66 ct. Wadium 39 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Home.

Andrychów, 24 grudnia 1897.

L. 22877/97 (3184 3—3)

W dniach 5 maja i 16 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż pretensyj 1100 zł. z pn. na rzecz Herscha Neumana w stanie biernym realności w Majdanie średnim położonej w h. 359 ks. gr. Majdan średni objętej intabulowanej na zaspokojenie pretensyj Schlamy Rath w kwocie 190 zł. a. w. z p. n.

Cena wywołania 1100 zł. aw. Wadium 110 zł. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jakóba Andermana w Delatynie.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. Delatyn, 17 grudnia 1898.

L. VII 511/96 2 (3214 2—3)

W skutek uchwały z d. 22 lutego 1898 li. cz. VII 511/96 2 sprzedane będą d. 31 maja 1898 o godz. 10 przed południem w Końskiem w drodze publicznej licytacji następujące przybory wiertnicze: Stabila do kotła parowego o jednym kole rozpędowym i pasowem, 2 pasy, żuraw wiertniczy, ławka wiertnicza, 2 śruby ratunkowe, śruby do ściskania rur, 100 mt. liny rury manilowej, 60 rur pompowych, 30 sztuk sztang wiertniczych, obciążnik z mufą, obciążnik kuty, kowadło stalowe, miech podwójny, maszyna do wiercenia dziur, nożyce żelazne, koronki do łapania świda, 3 duże a 13 małych młotów, 17 świrdów stalowych, śrubsztak sznajdyzy, szyna kolejowa, 4 łyżki do wydobywania ziemi i druty do rur pompowych.

Przedmioty te można oglądać d. 31 marca 1898 między godz. 8 a 10 przed południem w Końskiem.

C. k. Sąd powiatowy O. V. Brzozów, 22 lutego 1898.

L. 13844 (3216 2—3)

W dniach 1 czerwca i d. 1 lipca 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Lacku położonej wyk. hip. 107. ks. gr. tejeż gminy objętej dłużnika Piotra Malchowskiego własnej na zaspokojenie wierzycielności Dawida Lauba w kwocie 93 zł. 54 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 1696 zł. Wadium 169 zł. 60 ct. aw.

Dalsze warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli dr. Hawliczek adw. kraj. w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy. Dobromil, 10 grudnia 1897.

L. 10961 (3090 2—3)

W dniach 12 lipca i 29 sierpnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gr. dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużnika Herscha Zarwanitser zapisanej wyk. hip. 231 objętej w celu ściągnięcia należności w kwocie 225 zł. Mirci Schmerler.

Cena szacunkowa wynosi 580 zł. a wadium 58 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania należy przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy Bohorodczany, 31 grudnia 1897.

L. 13961 (3217 1—3)

Dnia 13 czerwca i dnia 13 lipca 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 2/15 części realności w Dobromilu położonej wyk. hip. 71 ks. gr. tejeż gminy objętej dłużników Nathana i Aschera Bombachów własnej na zaspokojenie wierzycielności Dawida Zuckera w kwocie 400 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 579 zł. 66 ct. aw.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli pan adwokat dr. Tygerman

C. k. Sąd powiatowy. Dobromil, 31 grudnia 1897.

L. 9875/97 (3077 2—3)

W dniach 12 lipca i 29 sierpnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. ek. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gr. dla gm. kat. Bohorodczany na imię dłużników Elei Horner i tow. zapisanej wyk. hip. 646 objętej w celu ściągnięcia należności w kwocie 137 zł. 50 ct. i 137 zł. 50 ct. na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności.

Cen szacunkowa wynosi 9060 zł. Wadium 906 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszósądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Bohorodczany, 31 grudnia 1897.

L. 20291 (3256 1—3)

OBWIESZCZENIE. W celu oddania w przedsiębiorstwo do-stawy szutru na gościńce państwowe w Wadowickim okręgu budowniczym w roku 1899 odbędzie się dnia 22 czerwca 1898 w ek. Starostwie w Wadowicach licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1899 dostawić się mającego wynoszą 6845 zł. 75 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertę winien na blankiecie, na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyje przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c k Namiestnictwa Lwów, dnia 18 maja 1898.

L. VI 131/84 3 (3239 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycielności Michała Zielińskiego w kwocie 400 zł. 98 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności wyk. 30, 57 i 85 ks. gr. gm. Sędziszowa objętej dłużnika Michała Józefa i Jana Lisików własnych w dwóch terminach mianowicie w dniu 20 czerwca i 25 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności lwh. 30 i 85 l. 1295 zł. realności lwh. 57, 1705 zł.

Wadium wynosi 130 zł. i 170 zł.

Resztę warunków sprzedaży akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiskami i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 5 maja 1898 ustanawia się kuratorem pana Władysława Bahra w Ciężkowicach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Ciężkowice, 6 maja 1898.

L. E. 108/98 4 (3276)

W skutek uchwały z dnia 23 kwietnia 1898 l. cz. E. 108/98 4 sprzedane będą dnia 31 maja 1898 o godz. 10 przed południem w Biłce królewskiej w drodze publicznej licytacji: 1 koń eugowy, 4 letni, gniady 15 $\frac{1}{2}$  miary „Madiar“.

Przedmiot ten można oglądać d. 31 maja 1898 między godz. 9 a 10 przed południem w Biłce królewskiej u Wgo. Pana Adama Brochockiego właściciela dóbr.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. Winniki, 23 kwietnia 1898.

L. E. 107/98 4 (3275)

W skutek uchwały z dnia 23 kwietnia 1898 l. cz. E. 107/98 4 sprzedane będą dnia 31 maja 1898 o godz. 10 przed południem w Biłce królewskiej w drodze publicznej licytacji: 1 koń eugowy 4 letni gniady 15 $\frac{1}{2}$  miary „Czikos“.

Przedmiot ten oglądać można d. 31 maja 1898 między godz. 8 a 9 przed południem

w Biłce królewskiej u. P. Adama Brochockiego.

C. k. Sąd powiatowy O. I. Winniki, 23 kwietnia 1898

L. 8397 (3273 1—3)

Celem zaspokojenia Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 25 rat po 6 z pn. odbędzie się w ek. sądzie powiatowym w Ustrzykach egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 1. 19 ks. gr. gm. kat. Dzwiniacz dolny objętej dłużników Michała Hoszowskiego, Maryi Hoszowskiej zam. Kurbabicz, Katarzyny Hoszowskiej, małol. Nastki Hoszowskiej zam. Kurbabicz własnej d. 7 czerwca 1898 za lub poniżej ceny wywołania a dnia 12 lipca 1898 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 225 zł. Wadium 22 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich którzyby po dniu 18 sierpnia 1897 jako d. wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rak ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Zygmunta Mysków w Ustrzykach.

C. k. Sąd powiatowy. Ustrzyki, 31 grudnia 1897.

## Konkursa.

L. 689 (3202 2—3)

KONKURS. Z mocy uchwały Rady gminnej z dnia 12 maja 1898 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego w Bólszowcach.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 200 zł. w miesięcznych ratach z góry płatna i remuneracya za oględziny zwłok zmarłych. Obowiązki lekarza miejskiego są objęte ustawą z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17.

Ubiegający się o powyższą posadę winni prócz dostatecznej fizycznej zdatości posiadać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego.
2. Dyplom doktora medycyny uprawnający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim. Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazują się dwuletnią praktyką, czyli służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego.

Posada ta nadana zostanie na rok jeden prowizorycznie poczem nastąpi stabilizacya.

Podania wnosić należy najdalej do końca maja r. b. na ręce Zwierzchności gminnej.

Zwierzchność gminna miasta Bólszowce, 12 maja 1898.

burmistrz Rymarz.

L. 801 (1—2)

KONKURS. C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnowie ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Stałej starszej nauczycielki szkoły wydziałowej żeńskiej imienia Cesarza Franciszka Józefa I. połączonej z 4-klasową żeńską w Tarnowie, z płacą roczną 800 zł., 10% dodatkiem na pomieszkanie i prawem pobierania dodatków pięcioletnich.

Kandydatki mają się wykazać kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy I.

2. Nauczyciela stałego kierującego szkołą 2-klasową w Ryglicach z płacą 450 zł. 50 zł. za kierownictwo i pomieszkaniem w naturze, ewentualnie odpowiedniem relutem, oraz prawem do pobierania dodatków pięcioletnich.

3. Nauczycieli samoistnych szkół 1-klasowych: w Gromniku, Chojniku, Trzemesznie i Siemiechowie z płacą 350 zł. i pomieszkaniem w naturze oraz prawem pobierania dodatków pięcioletnich.

4. Nauczycieli stałych młodszych szkół 2-klasowych w Klikowej, Skrzyszowie bez pomieszkania, zaś w Rudcu Wierzechosławicach, Lisiej górze i Zbylitowskiej górze z pokojem na pomieszkanie w budynku szkolnym i płacą roczną 300 zł. w. a. oraz prawem pobierania dodatków pięcioletnich.

Kandydaci ubiegający się o posady wymienione pod 2, 3, 4, winni się wykazać patentem dla szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim.

Podania na wszystkie posady, należyście udokumentowane, należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie za pośrednictwem swych władz przełożonych w terminie do 29 czerwca b. r.

Tarnów, dnia 6 kwietnia 1898.



L. 1224 (3257 1—3)

**KONKURS**

Celem obsadzenia posady sekretarza Tarnobrzskiej Rady powiatowej rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać, że posiadają studia prawnicze, praktykę administracyjną, tudzież że nie przekroczyli 40 roku życia.

Do posady powyższej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 1000 zł., wolne pomieszkowanie w budynku Rady powiatowej lub 250 zł. na mieszkanie.

Posada ta nadana będzie na rok prowizorycznie. Po roku nienaganej służby nastąpi stabilizacja.

Udokumentowane podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu do dnia 15 czerwca 1898 r.

Z Wydziału Rady powiatowej  
Tarnobrzeg, 17 maja 1898.

L. 5307 (3227 1—3)

**KONKURS**

Przy sądach powiatowych:

a) w Kolbuszowej,

b) w Jaworznie opróżnioną została posada woźnego z płacą roczną 250 zł., dodatkiem aktywalm 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy, zaś

c) przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada pomocnika woźnych z płacą roczną 300 zł., dodatkiem aktywalm 25% i umundurowaniem.

Podania o powyższe lub też przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych, tudzież o powyższą lub też przy innych sądach kolejalnych opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę pomocnika woźnych wnieść należy do 22 czerwca 1898

ad a) do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie,

ad b) do Prezydium sądu krajowego w Krakowie,

ad c) do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 16 maja 1898.

L. 884 (1—2)

**KONKURS**

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje konkurs celem stałego obsadzenia posady starszego nauczyciela szkoły 6-kl. męskiej w Kałuszu z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie z kwalifikacją do szkół ludowych pospolitych, z uzdolnieniem do uczenia języka niemieckiego jako przedmiotu, przyczem zastrzega się pierwszeństwo kandydatom z egzaminem wydziałowym z przedmiotów grupy językowo-histerycznej (I).

Kompetenci winni wnieść należyte udokumentowane podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, ewentualnie w wymiar wkładki emerytalnej i wykaz lat służby najpóźniej do 29 czerwca b. r.

Kałusz, dnia 4 kwietnia 1898.

L. 627 (1—2)

**KONKURS**

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs:

1. młodszego (ej) nauczyciela (iki) szkoły 4-klasowej w Pruchniku z płacą wraz z dodatkiem na pomieszkowanie w kwocie 440 zł.,

2. młodszych nauczycieli (lek) szkół 3-klasowych w Pawłosiowie i Skołoszowie i 2-klasowych w Laszkach, Łowcah, Pełkiniach, Tuczępach, Wiązownicy, Węgierce.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca wraz z dodatkiem na pomieszkowanie w łącznej kwocie 330 zł. a nadto w szkole w Pawłosiowie, Tuczępach i Pełkiniach do datek miejscowy w kwocie 50 zł.

3. posad nauzcycieli (lek) szkół 1-klasowych w: a) Chłopicach, b) Chorzowie, c) Czerwonej woli, d) Cetuli, e) Dobrej, f) Grabowcu, g) Kidałowcach, h) Łazach, i) Radawie, j) Surochowie, k) Świętem, l) Woli buchowskiej, ł) Woli węgierskiej, m) Zabłotcach, n) Zaleskiej woli z płacami po 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem z 1 morga gruntu a nadto w Kidałowcach i Surochowie z dodatkiem miejscowym z w kwocie 50 zł.

Prawo prezentowania nauczycieli w Pruchniku i Wiązownicy służy właścicielowi ob-zaru dworskiego, we wszystkich innych szkołach w myśl art. I. lit. e ustawy z dnia 1 stycznia 1889 c. k. Radzie szkolnej krajowej.

Językiem wykładowym w Cetuli, Dobrej, Grabowcu, Laszkach, Łazach, Surochowie, Świętem i Zaleskiej woli jest język ruski, we wszystkich innych szkołach język polski.

Podania należyte udokumentowane, w tabelę kwalifikacyjne zaopatrzone, należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych do

c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu w nieprzekraczalnym terminie do 29 czerwca 1898.

Podania niendokumentowane lub spóznione nie będą uwzględnione.

Jarosław, dnia 26 marca 1898.

**Upadłości.**

L. S. 1/98 (1) (3171 2—3)

1. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V. na zasadzie §. 62 ust. konk. otwiera konkurs na cały gdziekolwiek znajdujący się majątek ruchomy oraz majątek nieruchomy Sary Trinczer nieprotokołowanej, kupcowej w Przeworsku, w tych krajach znajdujący się, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, ustanawiając komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego jako sędziego powiatowego w Przeworsku W. Hilarego Lewickiego, a tymczasowym zarządcą masy konkursowej p. adw. dra. Henryka Kopeckiego, dodając mu na zastępcę p. adw. dra. Bolesława Zborowskiego w Przeworsku.

2. C. k. Sąd obwodowy wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 25 maja 1898 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w kancelaryi p. komisarza konkursowego stanęli, i przedstawiając dowody wykazujące ich pretensje, wnioski swe względem zatwierdzenia tymczasowego lub zamianowania innego zarządcy masy i tegoż zastępcy poczynili, tudzież wydział wierzycieli wybrali.

3. Wszystkich, którzyby przeciwko wspólnej masie upadłości jako wierzyciele konkursowi pretensje mieli, wzywa się, aby takowe nawet gdyby względem nich spór się toczył, do dnia 31 sierpnia 1898 w c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku, lub w c. k. sądzie tutejszym jako instancyi konkursowej według przepisu ustawy konkursowej, unikając skutków prawnych zgłosili, do uwierzytelnienia zaś i wykazania porządku zgłoszonych pretensji wyznaczonym zostaje termin na dzień 12 października 1898 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego.

4. Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej.”

Rzeszów, 14 maja 1898.

L. S. 7/98 (1) (3203 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII we Lwowie otwiera niniejszym konkurs do całego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p.p. położonego majątku kramarki Racheli Schapira w Rawie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Ciecimirskiemu c. k. Radcy sądu krajowego we Lwowie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dra Segalę w Rawie, wzywając zarządem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 czerwca 1898 godzinę 11 przed południem w biurze Nr. 20 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 18 sierpnia 1898 i podać ją na terminie na dzień 30 sierpnia 1898 godzinę 11 przed południem, w biurze Nr. 20 tut. sądu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycielności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.”

Z c. k. Sądu krajowego. cyw. Oddział VII.  
Lwów, dnia 14 maja 1898.

**Kuratele.**

L. 2/98 (17) (3187 3—3)

Wojciech Lasan z Ostreżnicy uznany umysłowo chorym.

Kuratorem dlań ustanowiony Antoni Malczyk z Ostreżnicy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Krzeszowice, dnia 6 maja 1898.

L. IV. 229/97 (1) (3196 3—3)

Łuc Petryszyn z Koropca uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Oleksa Melnyk z Koropca.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 28 lutego 1898.

L. cz. 1/98 (3) (3188) 3—3

Iwan Kusznierek z Babiniec ad Dźwignogród uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Swiderskiego z Michałówki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Mielnica, 29 kwietnia 1898.

L. cz. 1/98 (6) (3183 3—3)

Klemens Hreczuch, z Budzanowa uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Jędrzeja Saha w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Budzanów, dnia 27 kwietnia 1898.

L. cz. IV. 305/99 (4) (3182 3—3)

Anna Hauryluk z Młynisk uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Gabryela Gauryluk z Młynisk.

C. k. Sąd powiatowy.

Bódzanów, 27 kwietnia 1898.

L. 8342/98 (3201 3—3)

Mateusz Gronowicz z Turynki został uchwałą c. k. Sąd krajowego we Lwowie z dnia 31 lipca 1897 L. 42 i 93 umysłowo chorym uznany i kuratorem jego Iwan Tatar z Turynki ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 9 października 1897.

L. cz. I. 1/98 (5) (3224 2—3)

Józef Nowak z Piotrowic uznany marnotrawcą, kuratorem Jan Noga z Piotrowic.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Zator, dnia 12 maja 1898.

L. cz. (3) (3223 2—3)

Jan Makuch z Piotrowic uznany marnotrawcą, kuratorem Jan Podwojci Piotrowic.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Zator, 12 maja 1898.

P. 43/98 (1) (3222 2—3)

Michał Stepniowski z Tyśmienicy marnotrawcą uznany, kuratorem jego Antoni Kamiński.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 4 Marca 1898.

L. cz. P. 47/98 (2) (3213 2—3)

Justyna Łuszcz z Olechowca uznana została głupkowatą, kuratorem dla niej ustanowiony Fedko Denderys z Olechowca.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Bóbrka, dnia 24 marca 1898.

L. 2/98 (5) (3246)

Wasyla Czajkowskiego z Podhorzec uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jakóba Krasowskiego z Podhorzec.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 19 kwietnia 1898.

L. 5991 (3243 1—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semka Gręsków, syna Andrucha z Łuki wielkiej że celem doręczenia mu tus. uchwały z 8 grudnia 1896 l. 9036 ustanowiono kuratora Juliana Krochmaluka.

Mikulince, dnia 31 sierpnia 1898.

P. 77/98 (1) (3242 1—3)

Anton Semenowicz z Jazienicy ruskiej uznano za głupkowatą, kuratorem ustanowiono jej Procia Fkaczyszyna tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str. 20 marca 1898.

P. 21/98 (3252)

Fedor Hnatink syn Petra z Lachawiec uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Stefana Oleksyna.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Bohorodczany, 23 marca 1898.

L. cz. VII. 97/762 (3/98 6) (3249 1—3)

Marcin i Maryjanna małż. Ficki z Gniewczyny uznani za marnotrawców, kuratorem ustanowiono Mateusza Drzystka.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Przeworsk, 16 kwietnia 1898.

**Wyroki prasowe.**

L. Pr 46/98 2 (3254)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 19 czasopisma: „Robotnik” z dnia 13 maja 1898 pod napisem: „na interpelację wniesioną przez posła Kozakiewicza w sprawie niż-

szych urzędników” od słów „Od redakcyi” do słów: „nie pozwala”, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwiona jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18 maja 1898.

**Rozmaite obwieszczenia.**

L. 42901 (3165 3—3)

**OBWIESZCZENIE.**

Dnia 24 czerwca 1898 odbędzie się w kaplicy św. Zofii we Lwowie przed południem po mszy św. losowanie pos gów z fundacyi imienia:

I. Jana Antoniego Łukiewicza,

II. Karola Soboty,

III. Wincentego Łodzi Pinińskiego i

IV. Elżbiety Czarkowskiej.

Do losowania posagu z fundacyi Jana Antoniego Łukiewicza przypuszczonych będzie oprócz sierót znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie S. Miłosierdzia, domu św. Kazimierza dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie.

Kompetentni mają wykazać swe uprawnienie metryką urodzenia, jako też świadectwem zupełnego sieroctwa, ubóstwa i moralności, wystawionem przez miejscową władzę, a stwierdzonem, przez właściwy urząd parafialny i w tym celu zgłosić się najdalej do 20 czerwca 1898 r. u przełożonej wymienionego Zakładu i w urzędzie parafialnym obrz. św. Mikołaja we Lwowie.

Współubiegające się winne 24 czerwca b. r. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii. Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które przekroczyły 24 rok życia, wykluczone są od losowania.

2. Do losowania z fundacyi Karola Soboty przypuszczonych będzie również oprócz dziewcząt znajdujących się na wychowaniu w zakładzie S. Miłosierdzia św. Kazimierza, także dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną przez rzym. kat. proboszcza św. Mikołaja, a które zachować muszą te same formalności jakie zawiera ogłoszenie co do fundacyi Łukiewicza pod 1.

3. Do losowania z fundacyi Wincentego Łodzi Pinińskiego dopuszczone będą dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8 rok życia ukończyły a 24 roku nie przekroczyły, że prowadzą się moralnie, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice są ubodzy i moralne życie prowadzą, lub jeżeli już nie żyją, że nie pozostawili majątku.

Pod złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, które chcą brać udział w losowaniu mają wnieść pisemne podania udokumentowane w sposób wyżej podany najpóźniej do 15 czerwca 1898 do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

Do ciągnięcia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku.

Wygrywające posag obowiązane są z woli fundatora modlić się za spójność duszy jego, a w rocznicę śmierci t. j. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

4. Do losowania z fundacyi Elżbiety Czarkowskiej dopuszczonych będzie oprócz dziewcząt zostających na wychowaniu w zakładzie S. Miłosierdzia św. Kazimierza także innych dziesięć dziewcząt przedstawionych przez rzym. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie.

T. maja wykazać, że 8 rok życia ukończyły, a 24 roku nie przekroczyły, że nie mają już wcale rodziców, lub mają tylko ojca, lub matkę, że są religii kat., urodzone w Galicyi, lub W. Ks. Krakowskiem, z rodziców względnie z matki narodowości polskiej, że moralnie się prowadzą i są ubogie.

Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Wygrywająca obowiązana jest modlić się za spójność duszy fundatorki, a szczególnie w dniu jej śmierci t. j. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu wyjścia za mąż względnie do pełnoletności wygrujących, umieszczone korzystnie, a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 maja 1898.

L. IV. 23/856 (46) (3024 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Łempickiego i Wawrzyńca Lebiackiego, że na rzecz pierwszego w depozycie ts. złożono kwotę 136 zł. 4 ct. a na rzecz drugiego kwotę 11 zł. 14 ct. złożone przez główną kasę długów państwa, i że dla nich kuratorem adw. Dr. Stubra ustanowiono.

Nowy Sącz dnia 26 marca 1898.



L. C. III. 48/98

(3157 3-3)

Przeciw Józefowi Kochanowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Andrychowie przez Franciszka Kudasa pozew o orzeczenie, że prawo zastawu dla 100 zł. na realności w h. 483 w Andrychowie na rzecz Józefa Kochanowskiego wpisane, zgąsto.

Rozprawa odbędzie się 24 maja 1898 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Hommego w Andrychowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie Oddział III., dnia 12 maja 1898.

L. cz. IV. 345/98 (1)

(3035 3-3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Naści z Czornowosów Łypnej, ustanawia się kuratorem Fedora Michałuk w Kozówce, wzywając ją, by się do spadku po s. p. Magdalenie Schneider zmarłej w Kozówce dnia 26 sierpnia 1897 z pozostawieniem kodycyłu z dnia 20 sierpnia 1896 w przeciągu roku zgłosiła, gdyż inaczej spadek z kuratorem jej będzie przeprowadzony i w sądzie zachowanym.

C. k. Sąd powiatowy. Kozowa Oddział I., dnia 26 marca 1898.

L. cz. III. 2371/95 1/I.

(3091 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie w sporze dr. Adolfa Stöckla przeciw oświadczonemu spadkobiercom s. p. Erazminy Schattauer, jako to: Amelii z Raczynskich Langowej, Wandzie Raczynskiej, Aleksandrowi Raczynskiemu, Adolfinie Bernalewskiej, Wiktorii Stechlińskiej, Antoniemu Wiśniewskiemu, Zygmunowi Wiśniewskiemu, Karłowi Wiśniewskiemu, małoletnim: Alfonsynie, Leopoldynie i Michałowi Wozniakowski, Ewelinie Trzeźńskiej, Paulinie Podgórskiej i niewiadomym lub nieświadczonym dotąd spadkobiercom pto 1468 zł. w. a. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Wandy Raczynskiej kuratorem adw. Dr. Izaaka Moslera w Czortkowie i wzywa Wandę Raczynską by temuż kuratorowi swe środki obronne dostarczyła lub innego zastępcę sobie ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie Oddział I., dnia 25 kwietnia 1898.

L. C. 221/97 1/VIII.

(3161 3-3)

W depozycie karnym przechowaną jest od lipca 1897 z kradzieży pochodząca para złotych kulczyków z dyamentami należąca do wisiorków skrzydlatych wartości około 50 zł.

Wzywa się zatem niewiadomego dotychczas właściciela, ażeby w ciągu jednego roku od trzeciego umieszczenia tego edyktu licząc, prawo własności tych kulczyków wykazał, inaczej bowiem takowe będą sprzedane a użyskana cena złożona do kasy rządowej.

Z c. k. Sądu obwodowego w Kókomyi Oddział VIII., dnia 1 maja 1898.

L. 17820

(3065 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza książeczki wkładowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Staremieście, stowarzyszenia kredytowego z ograniczoną poręką z napisem w niemieckim języku „Sparcinsgebuch des Creditvereines für Handel und Gewerbe in Staremieście registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ Nr. 129 na imię Schamy Berleina wystawioną a na 184 zł 47 ct. opiewającą, by takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia 3 umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta wkładowa amortyzowana zostanie.

Sambor, 29 grudnia 1897.

L. 5675

(3092 3-3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Byczkowskiego z Łuki wielkiej, że celem doręczenia mu ts. uchwał z dnia 25 stycznia 1897 l. 508 i z dnia 27 stycznia 1897 l. 563 i 564 ustanowiono dla niego kuratorem Juliana Krochmaluka.

Mikulice, dnia 31 sierpnia 1897.

L. cz. C. II. 197/98

(3186 3-3)

Przeciw Wojciechowi Słusarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jędrzeja Szurka, Szezepana Mruczka i Józefa Rybę pozew o 400 zł., 216 zł. i 150 zł.

Na podstawie pozwów tych wyznaczono audyencję na dzień 26 maja 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Słusarza ustanawia się pana dr. Ozeława Słeczowskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Wojciecha Słusarza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on

sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach Oddział II., dnia 14 maja 1898.

L. 4942

(3094 3-3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hannusę Błoszczyńską, że celem doręczenia jej ts. uchwały z 16 maja 1896 l. 3126 i 3193 ustanowiono kuratora Wasylę Witrowiec.

Mikulice, 14 lipca 1897.

L. cz. Cg 64/98 (1/I.)

(3261 1-3)

Przeciw Jędrzejowi Pucholskiemu szewcowi z Rymanowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Józefę Pucholską zastępną przez dr. Jandę adw. w Rymanowie pozew o 1000 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 18 maja 1898.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Pucholskiego ustanawia się pana dr. Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Pucholskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku Oddział II., dnia 28 kwietnia 1898.

L. 10

(3241 1-3)

W sprawie o wykreślenie prenotacji poz. 2 karty C. ciał hip. lwh. 10 i 894 Husiatyn ustanawia się dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hipelita Orłowskiego kuratorem p. Konstantego Rudnickiego c. k. notariusza w Husiatynie wzywając kuranda by temuż awratorowi przed audyencją w powyższej sprawie na dzień 27 maja 1898 wyznaczoną potrzebą udzielił informację.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II. Husiatyn, dnia 30 kwietnia 1898

L. cz. C. II. 124/98 (1)

(3237)

Przeciw Mojżeszowi Gotthelfowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez gminę miasta Sambora pozew o ustalenie zgaśnięcia prawa zastawu dla sum 200 zł., 60 zł., 100 zł. i 60 zł. m. k. w stanie biernym realności wyk. hip. 76 i 118 ks. gr. gm. Sambor dzielnica Przemyska zaprenotowanego.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy w dniu 7 czerwca 1898 o 9 godzinie rano w biurze nr. II.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Gotthelfa ustanawia się pana dr. Józefa Serwackiego adwokata krajowego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze Oddział II., dnia 5 maja 1898.

L. 5079/pr.

(1-3)

## OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie żółkiewskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na dzień 27 czerwca, dla grupy gmin miejskich na 28 czerwca, dla grupy większych posiadłości na 30 czerwca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsc i godzin, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie żółkiewskim wybierają: grupa większych posiadłości ośmiu członków, grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków, grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Prezydium c. k. Namiestnictwa..

We Lwowie, dnia 17 maja 1898

L. 9945

(3058 2-3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Barbary z Wąsaczów Michałkowej w sprawie w pisu prawa własności realności lwh. 210 w Białej ustanawia się w celu doręczenia jej ts. rezolucji z 27 sierpnia 1896 L. 4648 kuratorem ad actum Jana Króla, któremu powołaną rezolucję się wręcza.

Tyczyn, dnia 26 listopada 1897.

L. IV. 44/97 (1)

(3038 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że dnia 6 września 1894 zmarł w Rudkach Abraham Chaim Pillersdorf z pozostawieniem kodycyłu.

Gdy sądowi tutejszemu niewiadomo czy i jakim osobom prawa do tego spadku przysługują, przeto wzywa tych wszystkich, którzyby jakie prawa do tego spadku rościli, aby takowe w przeciągu roku zgłosili i po wyka-

zaniu prawa dziedziczenia wniosli, gdyż inaczej spadek, dla którego kuratorem Sruł Kutenplan w Rudkach ustanowiony został, tym, którzy się zgłoszą i swe prawa wykażą, przyznany względnie nieobjęta część spadku lub też cały spadek jeżeli się nikt nie zgłosi, Skarbowi Państwa wydanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy: Oddział II.

Rudki, dnia 15 lutego 1898.

T. 17/98 (2/VI.)

(3063 2-3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Jędrzeja Malinowskiego postępowanie o cellem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 19392 ogłasza, iż na ponowne żądanie proszącego los za umorzony zostanie uznany, jeżeli po upływie jednego roku sześciu tygodni trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w tutejszym Sądzie, ani też nie odbierze wygranej w kasie właściwej.

Kraków, 27 kwietnia 1898

L. 5535

(3093 2-3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hankę Baszniak z Baworowa, że celem doręczenia jej tus. uchwały z 12 maja 1896 l. 2993 ustanowiono kuratora Michała Łysęgo.

Mikulice, dnia 4 sierpnia 1897.

L. cz. Cw. III. 754/98 (1)

(3138)

Przeciw Antoniemu Staniejko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie (adw. dr. Karol Pieniążek) pozew w dniu 30 kwietnia 1898 l. czyn III. 754/98 (1) o 40 zł. a. w.

Na podstawie pozwu tego wydanym został nakaz zapłaty w dniu 30 kwietnia 1898 l. cz. Cw. III. 754/98 (1).

Celem strzeżenia praw Antoniego Staniejki ustanawia się p. adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Staniejko w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd krajowy jako handl. Oddział II.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1898.

L. 10571

(3118 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie wzywa niewiadomych spadkobierców, aby w ciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu do spadku pozostałego po s. p. Julianie Stefanowiczu w Zborowie, dnia 31 grudnia 1895 zmarłym się zgłosili, i oświadczenie do tego spadku wniosli, ileż inaczej spadek tylko z deklarowanymi spadkobiercami, którzy swój tytuł dziedziczenia wykażą, pertraktowanym i im w miarę ich roszczeń przyznany będzie, nieobjęta zaś część spadku, lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek Skarbowi Państwa przyznany będzie.

Zborów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 5596

(3195 1-3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teklę Buręko z Nastosowa, że celem doręczenia jej uchwały z 16 lutego 1896 l. 1242 ustanowiono kuratora Iwana Rakoczego.

Mikulice, 20 sierpnia 1897.

L. Firm. 542/96

(3128)

Ogłoszenie z 31 marca 1898 firm. 150 prostuje się, że właścicielami firmy „Fialla i Heller“ jawnymi współnikami są: Ludwik Fialla i Leopold Heller handlarze chmielem we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy We Lwowie, O. IV. 19, kwietnia 1898.

## Doniesienia prywatne.

**CHOROBY KONI**  
PREZ. Z PRZYPALANIEM! 30 LAT POWODZENIA  
**LINIMENT GENEAU**  
Płyn tusty odbratwiający P. Geneau  
DLA KONI CUGOWYCH I WSZELKICH INNYCH  
Jedyny środek  
zwrotny, zastę-  
pujący wypalania  
bez bólu i bez  
wylinienia.  
Przyjęty przez  
najślawiejszych  
weterynarzy, cho-  
dowców, ujeżdżarzy; utrzymujących stad-  
niny, etc., etc.  
Szybkie i niezawodne leczenie okularnich,  
śluzecz, szczeni i wykrzywienia pęcin,  
nabrznięcia nóg, narośli i guzów na  
nogach, itp. itp.  
Środek odpruwający i rozpruwający.  
Bandażowanie ręczne w 3 i 4 minu-  
tach, bez wystrzygania sierści. Cena:  
6 franków.  
Skład: Apteka **GENEAU**,  
275, ulica Saint-Honoré, w Paryżu.  
We Lwowie w aptekach p. p. Mikolascha,  
Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Ehrbara i  
Ruckera. 149

**Pracownię sukien**  
i naukę kroju przeniosłam na  
ul. Batorego 32, I p.  
**Marya Chomicka.**

**Szprycowanie Matico**  
PP. Grimault i Co, Aptekarzy w Paryżu  
Przyrządzone wyłącznie z liści  
peruwiańskiej rośliny **Matico**,  
szprycowanie to zasłużyło sobie  
w przeciągu lat kilku na powsze-  
chne wzięcie. Leczy w bardzo  
krótkim czasie najuporczywsze  
rzeżączki.  
W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.  
We Lwowie: w aptekach p. p. Mikolascha,  
Wewiorskiego, Beisera, Krzyżanowskiego,  
Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego. 50

**Krople żołądkowe**  
aptekarza **K. Bradyego**  
(przedtem Mariacelskie żołądkowe krople)  
sporządzone w aptece „Zum Könige von Ungarn“  
**Karola Bradyego w Wiedniu I., Fleischmarkt 1**  
przedtem aptekarza „Zum Schutzensel“ w Kromierzu.  
Stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie i wzmacniający na  
żołądek przy przeszkodach.  
**Krople żołądkowe apt. K. Bradyego**  
(przedtem Mariacelskie krople żołądkowe)  
są w czerwone pudełka opakowane i obrazem Matki Boskiej Maria-  
celskiej (jako marka ochronna) zaopatrzone. Pod marką ochronną  
musi się znajdować podpis *K. Bradyego*  
**Cena faszki 40 et., podwójnej faszki 70 centów.**  
Muszę zwrócić uwagę powtórnie, że moje krople żołądkowe częstokroć fał-  
szowane bywają. Należy zwrócić uwagę przy zakupie na powyższą markę ochronną  
z podpisem **C. Brady** i wszystkie wyroby jako nieprawdziwe, zwrócić, które  
nie są powyższą marką i podpisem **C. Brady** zaopatrzone.

**Prawdziwe krople żołądkowe są do nabycia:** we Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Miko-  
lasch, Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt  
Rucker, K. Sklepiński, Tytus Zazowski, Wewiorski, Ant. Ehrbar — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce  
apt. Balbina Miedlika — w Borszczowie apt. E. Kucharski — w Brodach apt. H. Grünspann,  
Bronisław Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., W. Kosńskiego spadek —  
w Brzeżanach apt. Ad. Durst — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt.  
Ludwik Noss — w Dąbrowie apt. W. Heine — w Drohobyczu apt. Krzyżanowski, Tobiaszek —  
w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Heschels, — w Jeziernie apt. Czame-  
ryński, Zahradnik — w Jeziernianach apt. A. Krański — w Kamionce strum. apt. Karol  
Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowie apt. Feliks Walczak —  
w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie  
apt. Przemyski — w Olesku A. Kowler — w Pomorzanie apt. A. Aleksiewicz — w Po-  
toku złotym apt. Br. Witkiewicz — w Przemyśle apt. Nahlik, Aleks. Mańkowski, J. Maszew-  
ski, Z. Kalicki, Lepiankiewicz — w Przemyślanach apt. H. Engländer — w Radziechowie  
apt. Jaskiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Rzeszowie apt. Antoni Kropiński,  
W. Kalinowski — w Samborze apt. Aleksiewicz, Karol Kietawa — w Skale apt. Wojciech  
Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowicki — w Styrju apt. Chabazany, Komorowski — w Stru-  
sowie apt. Józ. Łobos — w Tłumaczu apt. Wine. Szankowski — w Turce apt. spadkobierców  
M. Pateka, — w Tyśmienicy apt. H. Rubla — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt.  
Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski.



# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Do „Gazety Lwowskiej” OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie  
Agencja dzienników i ogłoszeń  
Pasaż Hausmana 9,  
gdzie można nadawać także inseraty do  
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-  
granicznych dzienników.  
po cenach najprzystępniejszych.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym  
petitem dwa centy.

**Jan Kuszpiński**, kandydat notaryalny po-  
szukuje posady, Lwów, Krzywece. 547

**Pierwszorządna** najstarsza austriacka ase-  
kuracja życiowa poszukuje zdolnych, ruchli-  
wych i poważanych zastępców. Dokładne, szczegó-  
łowe oferty pod „Assekura” restante Lwów. 546

**Młody** inteligentny kancelista notaryalny, ka-  
tolik, obznajomiony gruntownie z manipulacją,  
pracujący w koncepcie, szuka posady od 1 czerwca  
18 8. Łaskawe zgłoszenia pod „Kancelista” poste  
restante Stryj.

**Śluchacz praw**, rutynowany mundant, z pię-  
knym piśmem, poszukuje miejsc w kancelarii  
adwokackiej. Zgłoszenia „Prawnik 100” w Admini-  
stracji Słowa polskiego. a

**3 pokoje** z przed. okojem, piwnicą, dwa wej-  
ścia, od 15 maja do wynajęcia przy ulicy Zy-  
blikiewicza 1. 37.

**W okropnej** nędzy pozostaje rodzina M.  
z 7-gim dziećmi, 27 Zamarstynów.

**Biała białizna** do szycia przyjmuje się Ry-  
nek 26, II. piętro oficyny.

## Prośba o wsparcie.

Były urzędnik pochodzący ze szlachee-  
kiej polskiej rodziny, sparaliżowany od  
dłuższego czasu, znajduje się wraz z ro-  
dziną w okropnej nędzy. — Łaskawe  
datki przyjmuje Administracja „Gazety  
Lwowskiej”.

## Dr. W. Kretowicz

ordynuje w Karlsbadzie, mieszka  
Kaiserstrasse, Haus Warschau.  
491a

## „MODY PARYZKIE”

### Dla naszych Pań

najtańsze i najpiękniejsze pismo dla kobiet, zawie-  
rające wielkie tablice krojów i haftów, dodatki po-  
wieściowe oraz nutowe, kosztuje kwartalnie 1 zł,  
półrocznie 2 zł, rocznie 4 zł. Prenumeratę należy  
przesłać wprost do administracji „Mod Paryskich”  
we Lwowie, ul. Życzakowska 1. 27, lub do Agencji  
dzienników S. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Haus-  
mana 1. 9. — Numera okazowe wysyła się na żą-  
danie bezpłatnie.

## SZPARAGI

1 klgr. 70 ct. 539

Zakład ogrodniczy i Fabr. konserw.  
w Lubyczy królewskiej (poczta).

### Poleca swą

## Fabrykę korków katalońskich

do beczek i butelek, oraz koła korkowe  
do mielenia prosa

## L. J. Malewski

Lwów, ul. Ormiańska 12. 9

## ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ)

Lwów, ulica Zamarstynowska 1. 11 (dom  
własny), ul. Trzeciego Maja 1. 2

poleca 18

Wyborne kawy wprost z Ameryki  
pół kl. od 75 ct.

Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.

Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.

Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.

Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

## Zakupno

kukurydzy rosyjskiej, pszenicy, żyta itp.

załatwia najsumienniejsz

i pod najkorzystniejszymi warunkami

Dom komisowy i spedycyjny

Aleks. Kruh w Podwołoczyskach.

549

# Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów

sprzedaje od 1 stycznia 1898 r.

**piwo swoje w beczkach.**

**Zamówienia przyjmują:**

1. Centralne biuro, ul. Kleparowska, 1. 8,

(dawniej browar Lilienfelda)

2. Browar Pohulanka,

(dawniej browar Jana Kleina)

3. Browar w Lesienicach.

71

**Lekeye szermierki na pałasze  
i florety.** Warunki bardzo  
przystępne. Bliższe szczegóły ul.  
Batorego 1. 32, pierwsze piętro,  
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla  
młodzieży akademickiej i uczy-  
niów szkół średnich ceny zmniejszone.

## Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów,

ulica Akademicka 1. 3

poleca swój

skład zegarków

kieszonkowych i sto-  
wych, ściennych i po-  
dróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa  
pod gwarancją.

Założony w r. 1855.

314

Ogłoszenie licytacji dnia 7go  
czerwca rb. i dni następnych.

Zakład zastawniczy Artura Aller-  
handa w Rzeszowie podaje do publicz-  
nej wiadomości, iż papiery wartościowe,  
kosztowności w złocie, srebrze i dro-  
gich kamieniach do 1 sierpnia 1897,  
ubrania i towary wszelkiego rodzaju  
do 1 grudnia 1897 r. włącznie zasta-  
wione, a dotąd niewykupione ani pro-  
longowane, stosownie do § 22 stat.,  
zostaną sprzedane najwięcej dającemu  
w drodze publicznej licytacji, która  
odbędzie się dnia 7 czerwca br. i dni  
następnych o godzinie 9 przed połu-  
dnem, Nowy Rynek pod l. 230-231.

Wzywa się zatem strony intereso-  
wane, aby we własnym interesie przed  
terminem licytacji pospieszili z wy-  
kupnem lub prolongowaniem swoich  
zastawów.

Zakład zastawniczy przez c. k. Namiet-  
nictwo koncesyon. Artura Allerhanda  
w Rzeszowie.

## IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi.

Stacja kolei państwowej.

**Woda Szczawa słona, jod i brom** zawierająca, prócz tego znakomite kąpiele  
borowinowe, tudzież obfite ciepłe i zimne w osobno urządzonych łaziskach hydropatycznych.  
Woda iwonicka jest z powodu znacznej zawartości kwasu węglowego łatwo strawna  
i przyjemna do picia. Tak woda iwonicka świeżego czerpania, jakoteż sól iwonicka, znakomity  
środek do kąpiei domowych dla osób skroficznych jest do nabycia w aptekach, składach wód  
mineralnych, tudzież wprost w Dyrekcji zakładu

Lekarze: Dr. Kl. Dębicki, lekarz zakładowy i Dr. Rościszewski.

Położenie Iwonicza przeszło 400 m. nad p. m., wśród lasów szpilkowych, śliczne spacer-  
y. Zakład posiada przeszło 600 pokoi wygodnie i porządnie urządzonych. — Apteka zaopatrzona  
we wszelkie wody mineralne. — Na rok bieżący miejsca spacerowe znacznie rozszerzone. — Ła-  
zienki borowinowe nowo z komfortem urządzone. — Droga od stacji kolejowej do zakładu nowa  
pierwszorządna. — Kościół w zakładzie, misja św. codziennie. — Zakład gimnastyczny. — Do-  
skonale muzyka zakładowa. — Poczta i telegraf w miejscu. — Oświetlenie elektryczne.

Sezon od 20 maja do końca września.

W I. sezonie (do 20 czerwca) i II. (od 20 sierpnia) mieszkania znacznie tańsze.

Uwolnienia od taksy na mocy świadectwa ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.

Wszelkich wyjaśnień udziela najchętniej Zarząd Zakładu.

Dyrektor Zakładu dr. Rościszewski.

481

Handel herbaty, kawy i wina

## EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 1. 10

poleca

## herbatę zbioru majowego

bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą, z wybornym  
smakiem i aromatyczną wonią.

1/2 kl. Congo czarna nr. 1	zł. 1.60	1/2 kl. Pecco kwiat. najprz. nr. 8	zł. 6.—
" Sonchong czarna nr. 2	2.—	" Gunpowder ziel. perf. nr. 9	3.—
" Zbiór majowy nr. 3	3.—	" " nr. 10	4.—
" Kaysów nr. 4	4.—	" Imperial ziel. perf. nr. 11	6.—
" Melange de Londres nr. 5	4.—	" Mandarin żółta krw. nr. 12	6.—
" Pecco kwiatowej nr. 6	3.—	" Wysiewki z własn. herbat	1.30
" kwiat. karawan. nr. 7	4.—	" z najlepsz. herbat	1.60

Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.

1306



Radcy dworu  
Dr. Steinhachera

## Zakład wodoleczniczy

## Brunnthal-Monachium

Wspaniałe, wolne od kurzu, ciche położenie, w kśródrólewskich parków, obszerne  
urządzone kąpiele, z komfortem urządzone mieszkania. Sumienna i staranna  
lekarska opieka. Znakomite rezultaty w chorobach przewodu pokarmowego,  
chorób wynikających z przemiany materij (podagra, reumatyzm, choroba ca-  
krowa i t. d.) chorób nerwowych (osłabienie nerwowe), choroby płciowe. —  
Ceny przystępne, tramwaj, telefon, telegraf.

Prospecta dla poznania sposobu kuracji, skutków i cen gratis. Dr. Stammler  
lekarz, właściciel i kierownik (były właściciel zakładu Thalkirchen).

188

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków powiatowej kasy dla chorych we Lwowie

odbędzie się powtórnie w niedzielę dnia 5 czerwca 1898 o godzinie 9 rano  
w sali kasyna miejskiego przy ulicy Akademickiej 1. 13.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu z rachunków i czynności za rok 1897.
2. Wniosek Wydziału nadzorczości udzielenia absolutorium Zarządowi  
z rachunków i czynności za rok 1897.
3. Wybór uzupełniający dwóch członków Zarządu z grona pracowników  
na rok 1898/9.
4. Wybór 6 członków Wydziału nadzorczości na rok 1898/9.
5. Wybór 5 członków Sądu polubownego na rok 1898/9.
6. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 15 maja 1898.

548

Zarząd.